

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

8 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-2 w pol

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-312

Cena numeru
w Toruniu 5 gr. 20
i na prowincji 5 gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, wtorek 6 października 1931

Nr. 229

Groźna panika

zaczyna ogarniać Stany Zjednoczone A. P.

Gen. Butler prorokuje w zimie rewolucję!

Nowy Jork, 4. 10. (Tel. wł.). Świat finansowy i przemysłowy ogarniać zaczyna w Stanach Zjednoczonych ZDENEROWANIE I POPŁOCH. Olbrzymie masy bezrobotnych, które domagają się pracy i zasiłków od rządu, przy równoczesnych bankructwach wielkich instytucji finansowych i szeregu banków wywołują w społeczeństwie amerykańskim tak niedawna zaufaniem do swej prosperity — zaniepokojenie i poważne obawy.

Popularny general Smedley Butler, który i głośny ze swych niedawnych wypowiedzi przeciw Mussolinemu, opublikował na łamach najpoczytniejszych pism amerykańskich swe przepowiednie, które wywołały olbrzymie wrażenie, a w których głosi

MOŻLIWOŚĆ BLISKIEGO WYBUCHU REWOLUCJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według słów Butlera NADCHODZI ZIMA BĘDZIE NAJCIEŻSZA W HISTORJI STANÓW, gdyż wzmagające się bezrobocie i nędza ogólna spowodują wyczerpanie się cierpliwości ame-

rykan, znanych przecież z niepowstrzymanej aktywności. Ta wrodzona amerykańskiemu aktywność spowoduje OGÓLNA REWOLUCJĘ EKONOMICZNĄ, przeprowadzoną „systemem amerykańskim”, szybko, bezwzględnie i celowo.

Tak więc przepowiada gen. Butler, że WIELKIE MAJĄTKI ZOSTANĄ ROZDZIELONE MIĘDZY BEZROBOTNYCH I NASTĄPIĄ ZASADNICZE PRZEMIANOWANIA SOCJALNE. — Przepowiednie popularnego generała przyjmowane są przez wielu amerykańskich serjo.

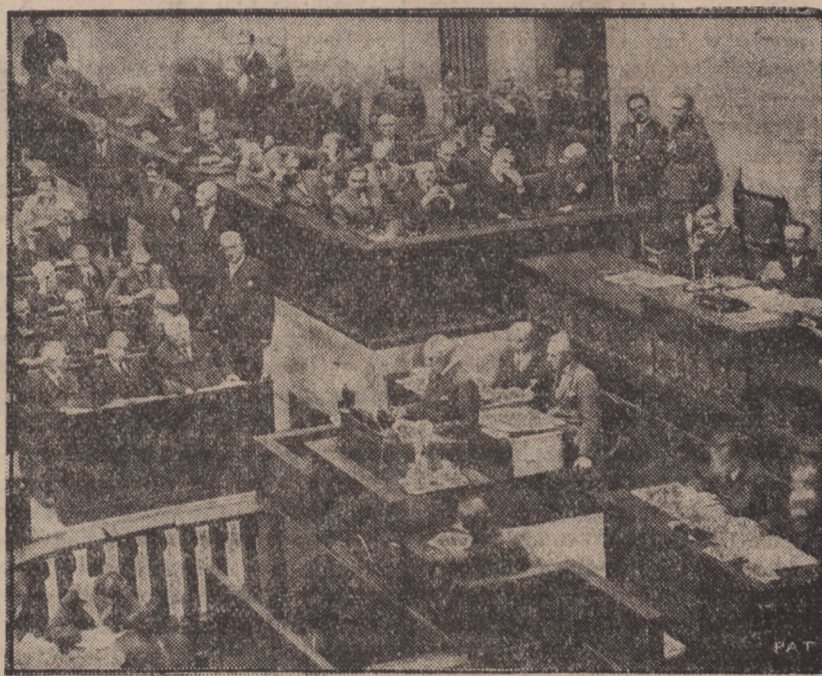
Równocześnie w pewnych kołach zdeprawowania budzi wzmrożona działalność żywiłów anarchistyczno-komunistycznych, które prowadzą ożywioną propa-

gandę wśród mas bezrobotnych za radykalnymi zmianami społecznymi.

Te nastroje wywołujące łatwo zrozumiałą niepokój na rynku amerykańskim, spowodowały prezydenta Hoovera do ożywionej wymiany zdań z czołowymi mężami stanu Ameryki na temat dzisiejszej sytuacji w świecie i konieczności znalezienia środków, zaradczych na te przerażające objawy kryzysu.

Wielką wagę przywiązuje się na rynku amerykańskim do przyjazdu premiera francuskiego Laval'a i jego towarzyszy. Spodziewany jest tu szereg decydujących konferencji, których rezultaty mogą mieć olbrzymie znaczenie dla ratowania świata finansowego przed katastrofą zupełnego bankructwa. Z. Kow.

Otwarcie Sejmu Rzeczypospolitej



W dniu 1 października odbyło się otwarcie Sejmu. Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia p. premiera Aleks. Prystora.

Bestjański mord pod Bydgoszczą Ohydny zbrodniarzem członek Obwiepołu

Spokojną wioską Żołędowo wstrząsnął onegdaj ponury wypadek bestjańskiego mordu, jakiego dopuścił się członek tamt. Obwiepołu Andrzej Wyszogota-Zakrzewski na bezbronnym 28-letnim rolniku Bronisławie Przenickowskim.

Według zeznań naocznych świadków, wypadek miał przebieg następujący:

W piątek, dnia 2 bm., około godz. 6-tej wieczorem Przenickowski wracał do domu z pobliskiej wsi wozem zaprzężonym w jednego konia. W chwili, gdy przejeżdżał przez t. zw. lasek augustowski, przystąpił do niego powracający z polowania Zakrzewski i w sposób dość gwałtowny zaczął domagać się zwrotu 60 zł. należnych mu jakoby za wóz sprzedany kiedyś bratu Przenickowskiego.

Ponieważ P. nie miał przy sobie gotówki i nie mógł natychmiast zaspokoić pretensji wierzyciela swego brata, Zakrzewski chwycił konia za uzdę i usiłował zaciągnąć go wraz z wozem do po-

siadłości swej w Żołędowie, i tam przetrzymać zaprzęg jako zastaw.

Na podobny sekwestr Przenickowski zgodzić się nie chciał, wobec czego doszło do ostrej sprzeczki. Przenickowski czując, iż klótnia z uzbrojonym napastnikiem może skończyć się dla niego fatalnie, usiłował złagodzić spór, jednak bezskutecznie. Pracujący opodal w polu kowal Dymowski, widząc co się święci, rzucił kopanie ziemniaków i zaczął biec z pomocą Przenickowskiemu. Po drodze jednak stanął jak wryty, ujrzał bowiem, jak ZAKRZEWSKI ZŁOŻYŁ SIĘ DO STRZAŁU I Z ODLEGŁOŚCI 5 KROKÓW WYPALIŁ Z DUBELTÓWKI DO PRZENICKOWSKIEGO. Pierwszy strzał chybił, lecz drugi ugodził śmiertelnie Przenickowskiego w bok. Nieszczęśliwy stracił przytomność, zwałił się na ziemię i w parę minut później WYZIONAŁ DUCHA.

Na odgłos strzałów i alarm kowala

Ojciec św. wzywa do zorganizowania krucjaty pomocy bezrobotnym

Rzym, 5. 10. (PAT). Encyklika „Impendet”, ogłoszona wczoraj wieczorem, wywołała wielkie wrażenie w świecie katolickim. Jest to krótkie, lecz wymowne wezwanie Ojca św. do rychłego zorganizowania krucjaty miłosierdzia i pomocy dla dotkniętych klęską bezrobocia.

Ostatnie godziny Edisona

London, 5. 10. (PAT). Według nadeszłych dziś do Londynu wiadomości, Edison znajduje się w stanie agonii. Lada godzina należy się spodziewać jego zgonu. Sędziwy wynalazca liczy 82 lata.

Minister Zaleski wrócił do Warszawy

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 18.45 pociągami paryskim powrócił do Warszawy p. min. spraw zagr. August Zaleski. Na dworcu powitał p. ministra podsekretarz stanu p. Józef Beck, dyr. prot. dypl. Romer, dyr. gabinetu Szumlakowski i in.

Kuczki zamordowanych Peowiaków Podniosła uroczystość w Międzyrzeczu

Biała Podlaska, 5. 10. (PAT). W dniu 4 bm. w Międzyrzeczu odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci zamordowanych dnia 16 listopada 1918 r. przez Niemców 46 Peowiaków. Modły na cmentarzu u mogił poległych oraz msze żałobną na rynku w Międzyrzeczu celebrował J. E. ks. biskup Przeździecki. Odsłonięcia pomnika dokonał p. wojewoda lubelski Swidziński. W uroczystości tej wzięły udział 22 i 24 p. p., bataljon Związku Strzeleckiego, organizacje P. W. i P. O. W., federacje oraz liczne organizacje społeczne ze sztabami i reszta ludności z Podlasia. Ogółem w uroczystości udział brało ponad 10.000 osób. Podczas odsłonięcia pomnika przemówił prezes komitetu ks. Augustynowicz. U stóp pomnika złożono 56 wieńców, m. in. od p. Prezydenta Rzplitej, od p. wojewody lubelskiego, od zarządu głównego P. O. W. i od BBWR.

Min. Norwid-Neugebauer w Poznaniu

Poznań, 5. 10. (PAT). Wczoraj rano przyjechał do Poznania p. minister robót publ. gen. Norwid-Neugebauer w towarzystwie dyrektorów departamentów Ministerstwa. P. minister udał się do gmachów uniwersyteckich, w których mieszczą się zakłady wydziału męskiego, gdzie w czasie P. W. K. mieściła się wystawa rządowa. Gmachy te przekazane są obecnie uniwersytetowi.

Następnie p. minister wraz z otoczeniem udał się do Biedruska, gdzie wziął udział w akcie poświęcenia i otwarcia nowego mostu na Warcie. Most ten długości 200 metrów zbudowany został przez trzecią brygadę saperów w rekordowym czasie, by w okresie od 24 lipca b. r. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan wojskowy Wilkosz. Oprócz p. ministra i jego otoczenia w uroczystości tej uczestniczyli m. in. przedstawiciel M. S. Wojsk. gen. Karzycki, przybyły w tym celu z Warszawy, wicewojewoda Kalucki, dowódca O K gen. Gierżanowski i wielu wyższych oficerów oraz licznie zebrana ludność.

Wieczorem p. minister powrócił do Poznania i zamieszkał w hotelu Bazar. W dniu dzisiejszym p. minister objeżdżać będzie w dalszym ciągu teren województwa i o godz. 14 wyjedzie zpowrotem do Warszawy.

Nowy podział terytorjalny Kas Chor.

Minister pracy i opieki społecznej podał rozporządzenie o nowym podziale terytorjalnym Kas Chorych.

Rozporządzenie to ustala liczbę 57 Kas okręgowych na terenie całej Polski, oraz określa sposoby przeprowadzenia reorganizacji i scalenia Kas.

Rozporządzenie o nowym podziale terytorjalnym Kas Chorych ukaże się w najbliższym Dzienniku Ustaw.

Dyskusja opozycyjna na manowcach

Spokojna, rozsądna dyskusja na temat doniosłych spraw państwowych w tak ważnym okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, staje się u nas w Polsce czemś coraz rzadszym. Pojęcie trybuny sejmowej, jako tej mównicy Rady Państwa, z której wśród rozbieżnych poglądów i rad powstaje z najlepszych mózgów państwa stworzona droga programowego kierowania sprawami kraju, staje się fikcją. Żeby się o tem przekonać, warto przyrzeć się rozpoczętej dyskusji na temat spraw państwowych, zainaugurowanej ekspozycją premiera Prystora.

Można być opozycjonistą, endekiem, chadkiem, czy socjalistą, lub ludowcem, ale stwierdzić należy obiektywnie, że szef rządu poświęcił swe przemówienie zagadnieniu kryzysu w sposób nader poważny i głęboki, ustalił nasz udział w tej katastrofie gospodarczej świata i określił **DROGI ZWALCZANIA KRYZYSU NASZEMI WŁASNYMI ŚRODKAMI.**

Twierdzimy, że takie przemówienie, jako zagajenie dyskusji parlamentarnej przez szefa rządu, mogłoby być wygłoszone w każdym parlamencie przez sternika danego rządu i stwarzałoby realne podstawy pod dalsze debaty Izby Posłów.

Cóż jednak się dzieje? Istnieje bardzo prosty system, czy metoda kształcenia mas obywatelskich przez opozycyjne partie i ich prasę. Recepta jest stała i wyrafinowana. Czytelnikowi prasy opozycyjnej nie podaje się z rozmysłu treści ekspozycji szefa rządu do wiadomości, albo podaje się je w nic nie wartym skrócie, w którym całość argumentacji rzeczowej zanika i rozplywa się kompletnie.

Celowo i świadomie zataja się tą drogą prawdę

Natomiast z całym nabożeństwem i gorliwością podaje się następnie na czołowym miejscu opozycyjną mowę swego lidera, więc endecy p. Rybarskiego, socjaliści p. Żuławskiego, ludowcy p. Róga i t. d. i t. d.

Cóż z tego wynika? Że Czytelnicy pism partyjnych nic nie wiedzą o pracy i programie rządu, swego własnego, polskiego rządu, a natomiast przymusowo muszą się delectować opozycyjnym bigosem przygotowanym zgóry przez opozycyjnych trabantów. i to nazywa się informowaniem społeczeństwa o... sprawach państwowych.

SĄ TO METODY OHYDNEGO MASOWEGO FAŁSZERSTWA PARTYJNICTWA, przyczem partie liczą na to, że w dzisiejszych ciężkich czasach ani chłop, ani robotnik, ani nawet inteligent drugiej gazety innego kierunku politycznego do ręki nie dostanie i nie przeczyta, i z istotną prawdą o rzeczywistości politycznej się nie zapozna.

Ten system ogłupiania mas przez partyjnicztwo, stał się już od pewnego czasu stałym zwyczajem.

Ta metoda sprowadza instancję dyskusji parlamentarnej i dyskusji prasowej na zupełne manowce. Przeciwnicy są zgóry uprzedzeni i żadnej dobrej rady, ani planu ludzi kierujących nawią państwowa nie uznają, przeciwstawiając zgóry potokowi wymowy i djalektyki zgola inny, a fałszywy sposób patrzenia na sprawy państwa, który prowadzi wreszcie całą dyskusję parlamentarną do absurdu.

Zamiast rady i rzeczowych debat, opozycja bawi się w demagogię i rozprawę dla... galerii opozycyjnych słuchaczy.

Więc np. Rybarski w swym przedługim przemówieniu będzie wołał, że

„rządy te (sanacyjne) nie są zdolne do wyprowadzenia Polski z obecnej katastrofy i dlatego te rządy skończyć się muszą...“

zaś jakiś socjalista p. Żuławski be-

dzie mówił o „głuchym trzasku z jakim zaczynają się walić podwaliny Państwa“, by zakończyć swe wywody, że „ureczywistnienie nowych haseł (poprawy w państwie)

MOŻLIWE JEST TYLKO NA DRODZE WALKI I POKONANIA KLAS POSIADAJĄCYCH... POSIADACZE NIE MAJĄ JUŻ NIC DO POWIĘDZENIA I MUSZĄ ODEJŚĆ...“

Oto mamy odrazu w przekroju obraz polskiej partyjnej rzeczywistości: opozycjoniści

I tu tkwi cała słabość i niemoc opozycji

Sześćdziesięciu kilku posłów endekich deklaruje ochotę wzięcia odpowiedzialności za rząd w państwie, nie dając żadnej nawet koncepcji, jaką drogą taki „cud“ pana Rybarskiego mógłby się ureczywistnić, wobec olbrzymiej większości Obozu Państwowego, wobec innych grup, z którymi endecji nie programowo nie łączy, jak choćby z demagogami socjalistycznymi.

PUSTKA FRAZESU OPOZYCYJNEGO DLA ULICY...

Jeszcze smutniejszy obraz przedstawia przemówienia liderów opozycji, ujrzone w ścisłej analizie

ich argumentów programowych. Tu stwierdzić należy, że poziom mów opozycyjnych panów Rybarskich, Żuławskich, Rogów i t. d. jest oplakany. Od miesiący przygotowano nas w prasie opozycyjnej do tego, że opozycja endeka, i radykalna socjalistyczna ludowa przygotowuje się do walnej rozprawy z rządem i powali rząd... argumentacja rzeczowa.

Czytelnicy pomorscy nie mają sposobności czytać wywodów socjalistycznych p. Żuławskiego, lub p. Róga (Stron. Ludowe). Ale Stronnictwo Narodowe na łamach swej prasy podaje in extenso przemówienie prze-

czemsa Klubu Narodowego p. pos. Rybarskiego. Z tego więc przemówienia może każdy nieuprzedzony Czytelnik zorientować się, na jakim poziomie są te wywody opozycji.

P. Rybarski sam oświadczył na wstępie swego przemówienia, że zabierając głos w dyskusji nad ekspozycją premiera Prystora — „pozwoił sobie zabawić się w profesora...“

I cóż tam powiedział leader opozycji „narodowej“? Rzucił linje nowego programu? Zaimponował zbranym posłom śmiały pociągnięciami rad ekonomisty, któreby dały przykład, że endecja wie co czynić dziś należy?

Nic podobnego! „Zabawa w profesora“ ogranicza się do negacji, do wykazywania, że p. profesor Rybarski „wie lepiej“, niż p. premier Prystor, a pozatem uszczypliwa, drobiazgowo krytyka rządu i premiera, ale ani jednej zdrowej rady, ani jednego wskazania realnego.

Więc w toku tego przemówienia, gdy p. Rybarski mówił obszernie i długo o filjach amerykańskich przedsiębiorstw w Polsce i ucieczce podatków, zniecierpliwiona Izba wołała głośno:

— „**ALE COŻ RZĄD TEMU WNIENI? NIECH PAN DA RADE...**“

Tej rady p. Rybarski, ani inni mówcy opozycyjni — dać nie umieli. Wygłaszali wielkie mowy dla galerii i ulicy, ale ani p. Róg, ani Żuławski, ani Rybarski nie rzucili jednej, twórczej myśli, jednej uwagi rzeczywiście zdrażającej troskę o państwo...

Nie, Czuliśmy tylko troskę o władzę, skrytą radość, że może jednak uda się partii zdyskontować na swą korzyść trudności kryzysowe w Polsce, i dlatego nagle Stronnictwo Narodowe wystąpiło z humorystyczną ofertą... „o wzięcie odpowiedzialności za rząd w państwie“.

A jakim tytułem?, nasuwa się pytanie. Z powodu wygórowanej ambicji, czy realnej pracy dla państwa? Z powodu liczebnej siły w parlamencie posłów tej partii, czy wysokiego „samopoczucia“...?

Niezwykle trafnie odpowiadał na tę dyskusję panów Rybarskich, Rogów i Żuławskich poseł Miedziński w replice czwartkowej, w której m. in. powiedział:

Musimy tylko wyrazić żal, że spotkał nas zawód. Przez tyle miesięcy mówili Panowie o bezprogramowości Rządu, a nie dali nam dzisiaj żadnych pozytywnych wskazań. Niciśmy się od Panów dźle nie nauczyli, a ekspozycję p. premiera Prystora, będącą sprawozdaniem programu dla prac Rządu i Sejmu, było najlepszą odpowiedzią na niepoznanie Panów zarzuty o bezprogramowości Rządu i było jedynym pozytywnym głosem w dzisiejszej dyskusji.

I to jest realna prawda o „parlamentarnej dyskusji“ naszej opozycji. Dr. B.

Kryzys zaufania do Ligi Nar.

Za wiele od niej wymagano...

Liga Narodów przechodzi kryzys zaufania wraz z całą Europą. Powaga jej i wiara w jakąkolwiek skuteczność jej autorytetu spadły zdaje się mocno w barometrze międzynarodowym. Najważniejsze decyzje zapadły poza kompetencjami Ligi w roku bieżącym, a w Mandżurji krew się leje mimo komisji oświadczeń i orzeczeń.

W „Journal des Debats“ pisze w związku z tem p. Bernus: „Gdyby akcja Ligi okazała się równie słabą i powolną w dniu, w którym wybuchłby w Europie jakiś poważny incydent np. wtargnięcie stahlhelmowców na terytorjum polskie, wówczas należałoby się obawiać najgorszego. Apologeci Ligi twierdzą, że jest ona zdolna zagwarantować pokój. Zataja mandżurski dowódzi rzeczy wręcz przeciwnej.“

„Że Liga Narodów przechodzi kryzys — pisze „Temps“ — to nie ulega żadnej wątpliwości. Za dużo od niej wymagano. Ani w Genewie ani nigdzie indziej polityka nie pozwala realizować cudów. Przyszycyżajono się do myśli, że Liga Narodów może regulować wszystkie nieporozumienia, zapobiegać konfliktom, rozwiązywać wszelkie kwestje sporne a zapa-

mina się, że instytucja genewska nie posiada żadnej egzekutywy i nie ma środków do odgrywania takiej roli.

Do tej pory wpływ Ligi Narodów, którego doniosłości nie można kwestjonować, jest przede wszystkim natury moralnej.

Prestizż Ligi Narodów będzie wzrastał z roku na rok jeśli się ona utrzyma w swej rzeczywistej roli: popieranie organizacji i konsolidację pokoju, przystosowując swą działalność do okoliczności chwili.

Bez tego ducha nowego wytworzonego przez Ligę Narodów takie bezpośrednie wysiłki jak tegoroczne wizyty międzyministerjalne w Chequers, Paryżu i Berlinie nie miałyby miejsca.

Bilans XII sesji Ligi Narodów — kończy „Temps“ — nie jest błyskotliwy. — Nie mogłoby być inaczej w poważnej sytuacji obecnej, nie mniej nie należy go lekceważyć.“

Genewa opustoszała, a nad Lemanem unoszą się senne mgły kryjące w sobie tajemnicę przyszłych losów Ligi, tej pierwszej próby ludzkiej dobrej woli porozumienia się ze sobą w imię pokoju.

Twórczy Sejm bez sejmokracji

Zadania i cele Bezpartyjnego Bloku

P. wicemarszałek Sejmu Stanisław Car, ostatnio wybrany na wiceprezesa BBWR w wywładzie z przedstawicielem Agencji „Iskra“ m. in. powiedział, co następuje o odrodzeniu naszego parlamentaryzmu oraz o roli i zadaniach BBWR na terenie parlamentarnym.

Rząd zwołał w tym roku sejm na sesję zwyczajną o miesiąc wcześniej, niż tego wymagała konstytucja. W tem posunięciu upatruję dowód umacniania się podstaw naszego młodego parlamentaryzmu. Już poprzednio sesja zwyczajna dowiodła, że sejm obecny, posiadając większość, **ZDOLNY JEST DO PRACY POZYTYWNEJ.** Zmieniły się metody. Zamiast trwonić czas na przewlekłe debaty, zamiast zapuszczać się w gąszcz bezpłodnych demonstracji, nagłych wniosków dywersyjnych i rozgrywek prestiżowych z rządem — skierowaliśmy cały nasz wysiłek na pracę rzeczową, ograniczając obrady do ram niezbędnej konieczności. Tej metodzie zawdzięczamy dodatni bilans prac sejmu z okresu sesji ubiegłej.

Będziemy się trzymać i nadal tej samej metody, unikając pustej i częściej gadaniny. **TYLKO WYTEŻONĄ I PLANOWĄ PRACĄ TYLKO STWARZANIEM POZYTYWNYCH WARTOŚCI — SEJM POZYSKA W OPINII PUBLICZNEJ ŚWIADECTWO SWEJ DOJRZAŁOŚCI.** Społeczeństwo nie chce widzieć w Wysokiej Izbie Ustawodawczej wiecznego zarzewia, z którego wypływa na cały kraj ferment i niepokój.

— Klub BBWR oświadczył następnie p. Car — dąży do **MOCNEJ EGZEKUTYWY**, której Polsce zawsze było brak; pragniemy podniesienia autorytetu i powagi władzy wykonawczej, ale nie było nigdy naszym zamiarem i celem zniszczenie sejmu i jego powagi. Rozumiemy jego niezbędną w ustroju państwa współczesnego. Walczyliśmy z przesterem sejmowictwa, ze ziemi obyczajami sejmowemi, wreszcie z ludźmi, których uważaliśmy za szkodliwych — ale nie walczyliśmy nigdy z sejmem jako instytucją. **MUSIELIŚMY WYRWAC SEJM Z RĄK SEJMOKRACJI**

Tegoroczna sesja ma być poświęcona

ureczywistnieniu nowych metod pracy? Oczekuję nas ciężka praca; kryzys gospodarczy, przeżywany przez świat cały i nas zmusza do zastosowania środków ochronnych. Ustawy oszczędnościowe pójdą na plan pierwszy. Poza tem walka z bezrobociem wymaga współdziałania wszystkich czynników państwowych. Reforma ustaw podatkowych wiąże się z zagadnieniem równowagi budżetu, który we właściwym czasie wejdzie pod obrady sejmu. A ponadto konkuje nas kapitalna praca nad rewizją konstytucji, która w obecnym stadium wejdzie już w fazę dyskusji szczegółowej. Oto w szerokich zarysach program prac sejmu na obecnej sesji.

Cały ciężar pracy Klub BBWR bierze na siebie. Od naszych przeciwników politycznych będziemy wymagać tylko jednego — większego poczucia rzeczywistości. Jeśli klub nasz nazywa się Blokiem, to próba ogniowa życia dowiodła, że ten blok jest zwarty i jednolity.

Los Europy w rękach Francji

Niemiaszkowie w zalotach do złota francuskiego

W dniu, w którym ministrowie francuscy opuszczali Paryż, telegramy doniosły z Berlina: Prasa, popierająca rząd Brueninga, omawiając wizytę ministrów francuskich, pisze, że ktokolwiek odrzuca porozumienie z Paryżem ze względów uczuciowych, ten nie chce widzieć, że **LOS EUROPY LEŻY W RĘKU FRANCJI**. W tym duchu pisały w dniu wyjazdu ministrów francuskich — „Kölnische Ztg.” i „Germania”. Zdawałoby się, że nastąpi niebawem zmiana tekstu znanej pieśni: „Deutschland, Deutschland über alles! Ueber alles in der Welt!” którą śpiewały pułki niemieckie, wyruszające na wojnę w r. 1914-tym. Czyżby pułki Reichswehry miały obecnie zaśpiewać na tę samą nutę: „Frankreich, Frankreich über alles“?

Przed stu bezmała laty (1832) Henryk Heine pisał w przedmowie do swej książki o Francji: „Prusy umieją wykorzystać wszystko, nawet swych rewolucjonistów”. Niemcy współczesne doskonale wykorzystują zarówno swych rewolucjonistów, jak i pacyfistów. Nieliczne setki pacyfistów niemieckich, wznoszących okrzyki „niech żyje pokój, niech żyje Briand”, demonstrować miały gościom francuskim, jak pięknie mogłaby się rozwijać idylla francusko-niemiecka, gdyby... **złoto niemieckie z niewygodnej kryjówki w Banku Francuskim przeniosło się do szerokiej kłosek niemieckiego Michałka.**

Natomiast puste ulice, gęste kordony policyjne w Berlinie miały świadczyć, jak **potężną siłą są w Niemczech rewolucjonisci** — zarówno ci z pod znaku Hitlera, którzy domagają się nowej wojny z Francją, jak i tamci, z pod znaku komunistycznego sierpa i młota, którzy grożą rozwarciem przepaści bolszewickiej w samym sercu Europy. Jedni i drudzy przez swe milczenie i nieobecność mówili wyraźnie do gości francuskich: „**DAWAJCIE PIENIEDZY**, bo inaczej — z nami będziecie mieli do czynienia, a nie z potulnym Brueningiem, którego prasa puszcza się na tak grube względem Francji pochlebstwa”. Zresztą hitlerowcy milczeli tylko w Berlinie, w Hamburgu natomiast głośno i otwarcie zdobyli **przez siebie 100 tysięcy głosów pod hasłem rewizji traktatu z bronią w ręku...** Czy zrozumieli wymowę tego faktu ministrowie francuscy.

I znowu nasuwa się cytata z tejże przedmowy H. Heinego: „Gdy Napoleon mierzył krokiem wąską przestrzeń swej drewnianej kłatki na św. Helenie i gdy przychodziło mu na myśl, że zapomniał **zgnieść Prusy, wówczas zgrzytał zębami, a jeśli nawinął mu się w takiej chwili pod nogi szczer, niemilosierne rozdeptywał nieszczerne zwierzątko**”. Napoleon zapomniał zgnieść Prusy... Foch podobno nie zapomniał, ale mu nie pozwolili na to sojusznicy... Szczer pruski nie boi się obecnie, że go jakiś Napoleon rozdepta niemilosierne. Po spożyciu beczki szmalcu amerykańskiego, upomina się

400 tys. centnarów ziemniaków dla bezrobotnych

Rada Naczelna Organizacji Ziemniarskich wezwiała ziemianstwo do złożenia na pomoc dla bezrobotnych po 1 centnarze kartofli z każdego hektara ziemi, zajętego pod uprawę ziemniaków. Zastosowanie się ziemianstwa do tego wezwania da około 400.000 centnarów kartofli na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych, prowadzonej przez Naczelny Komitet.

Ponieważ zbór z 1 hektara wynosi przeciętnie 145 centnarów ziemniaków, przeto ofiara 1 centnara nie przyniesie ofiarodawcom wielkiego uszczerbku, bezrobotnym zaś będzie wielką pomocą.

Redukcja urzędników w Bułgarii

Bułgarski minister finansów podał do wiadomości, że dla zrównoważenia budżetu trzeba będzie również zmniejszyć ilość urzędników państwowych o 6.000 osób. Ogólna ich liczba wynosi obecnie 75.000 osób.

obecnie o poleć francuskiej słońcy. By to uzyskać, gotów nawet zapisać: „Frankreich über alles”.

Niemcy nazywają nas „dziedzicznym wrogiem” — pisał Paul do St. Victor w roku 1870 — przyjmijmy i my to dziedzictwo.

Niech straszliwe rany, które zadali oni ojczyźnie naszej podczas tej okrutnej wojny wzywają długo zemsty...

„Nawet i po zawarciu pokoju **WYSTRZEGAJMY SIĘ EMIGRANTÓW NIEMIECKICH**, którzy z fałszywymi

uśmiechami przybędą do nas, by **ZNÓW ZAJĄĆ MIEJSCE PASORZYTÓW W NASZYM PRZEMYSLE**, Przy **NASZYM OGNISKU**...”

Któż dziś pamięta przestrogi głośnego ongi pisarza francuskiego? Rok 1914-ty nadał im, zdawałoby się, nowe znaczenie, Ale, żyjemy szybko. Rok 1914-ty daleko już poza nami. Świat chyba zmienił się gruntownie i zasadniczo, skoro na szpaltach prasy niemieckiej mogło pojawić się zdanie, że „los Europy leży dziś we Francji”.

Wystąpienia komunistów w Londynie



Po burzliwych zajściach z posłami komunistycznymi w Izbie Gmin doszło w Londynie do manifestacji ulicznych bezrobotnych komunistów na Oxford Street. Nastąpiły również starcia z policją. — Zdjęcie nasze przedstawia moment w którym policja stara się odebrać komunistom czerwony sztandar.

Prorok i komik o przyszłości świata

Mahatma Gandhi u tych, których zniszczył

Pod względem popularności Gandhiego może się z nim zmierzyć... Charlie Chaplin. To też wizyta tego ostatniego u Mahatmy nie była podyktowana przez snobizm czy żądze reklamy. Zetknięcie się tych dwóch, tak różnych osobistości, wzbudziło ogromne zainteresowanie. Treści ich rozmowy nie ogłoszone.

„Mówiliśmy o przyszłości świata” — to wszystko, co powiedział dziennikarzom małomówny Chaplin. Gandhi dodał: „Chaplin wierzy, że maszyna ostatecznie wyzwoli człowieka”...

Komik i prorok... Dobra scena na obrazie tragikomedji ludzkiej. Nie taka znów przepaść ich dzieli, jakby się zdawało. Mogli

Bezpodstawne pogłoski

Wobec pogłosek, które obiegają ostatnio koła polityczne i dziennikarskie o mających niebawem nastąpić zmianach w gabinecie ministrów, Agencja „Iskra” zwróciła się do sfer oficjalnych z zapytaniem, czy pogłoski te są prawdziwe.

Koła oficjalne zakomunikowały, że wszelkie pogłoski o jakichkolwiek zmianach na fotelach ministrów są bezpodstawne. Żadne zmiany w rządzie nie są przewidywane.

Powrót min. Zaleskiego

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, który po zamknięciu sesji Rady Ligi Narodów udał się w charakterze prywatnym do Francji, odjeżdża z Paryża w niedzielę 4 bm. i przybędzie do Warszawy w poniedziałek dnia 5-go bm.

Z Rady Banku Polskiego

Dnia 8 bm. odbędzie się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku za okres ubiegły oraz omówi sytuację walutową i kredytową rynku pieniężnego w kraju.

Bezrobotni Polacy we Francji

Według ostatnich danych liczba bezrobotnych we Francji wynosiła 39.952 osoby. Bezrobocie przejawia się specjalnie w zawodach metalurgicznym, budowlanym, oraz wśród wyrobników.

Brakiem pracy dotknięci są w dużej mierze emigranci — Polacy, którzy stanowią około 10.000 osób. Prasa i organizacje społeczne na wychodźstwie apelują do samopomocy na rzecz pozbawionych pracy rodaków, oraz do władz polskich o zwiększenie funduszy konsularnych na te cele.

Wzrost zapasu złota

w bilansie Banku Polskiego na 1 bm.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września rb. wykazuje wzrost zapasu złota o 15.000 złotych, więcej niż w poprzedniej dekadzie i wynosi 568 milionów 055 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 27 milionów 965 tys. zł. do sumy 115 milj. 840 tys. zł., również nie zaliczone do pokrycia spadły o 3 milj. 536 tys. zł. do sumy 134 milj. 114 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 9 milionów 719 tys. zł. i wynosi 634 milj. 468 tys. zł.; również stan pożyczek zastawowych podniósł się o 12 milionów 128 tys. zł. i wynosi 102 milj. 845 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 57 milionów 759 tys. zł. do sumy 214 milionów 750 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 70 milionów 478 tys. zł. do 198 milionów 039 tys. zł. Obieg biletów bankowych podniósł się o 84 milionów 219 tys. zł. i wynosił 1.224 milionów 793 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,92% tj. o 9,92% ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 48,07% tj. o 8,07% ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,38%. Stopa procentowa Banku Polskiego utrzymuje się na niezmiennym poziomie i wynosi 7½%, lombardowa zaś 8%.

Królewskie pensje w Niemczech

Zawrotne uposażenie kierowników instytucji państwowych i prywatnych

W Niemczech toczy się od pewnego czasu ostra kampanja w prasie za obniżką wysokich pensji, które otrzymują kierownicy wielkich koncernów, banków i niektórych instytucji państwowych. Kampanja pozostaje w ścisłym związku z akcją obniżenia płac zarobkowych w przemyśle, handlu, w celu podtrzymania zdolności konkurencyjnej Niemiec na rynkach eksportowych, zwłaszcza wobec obniżenia wartości waluty angielskiej.

Jak się okazuje z zestawień, niektórzy (wcale liczn.) potentaci na wysokich stanowiskach w przemyśle i bankowości pobierają królewskie pensje, nie pasujące wcale do ogólnego zubożenia w kraju. Tak

więc prezydent Banku Rzeszy otrzymuje pensję 168.000 Mk. rocznie (z górą 350.000 złotych), wiceprezydent tegoż banku — 112.000 Mk., generalny dyrektor koncernu Siemens 800.000 Mk. (1.800.000 zł.), generalny dyrektor Tow. Okręt. Hamburg — Ameryka — 600.000 Mk. (1.350.000 zł.), generalny dyrektor Inag koncernu — 575.000 Mk. (ok. 1.300.000 zł.), generalny dyrektor Tow. Chem. J. G. Farben Industrie — 500.000 Mk. (1.125.000 zł.), dyrektor Montan-Trustu — 400.000 Mk. (900.000 zł.), dyrektor Deutsche Bank — 350.000 Mk. (750.000 zł.), dyrektor zakładów Kruppa — 120.000 Mk. (270.000 zł.) itd. itd.

się podzielić wymową swych uśmiechów. Mogli mówić „o przyszłości świata” z największą powagą. Spotkali się w stolicy największego imperjum, w momencie powszechnego niepokoju i groźnego chaosu.

Gandhi ma niesłychanie rozwinięty zmysł ciekawości życia. Chciałby wszystko wiedzieć, poznać, zrozumieć ze wszystkimi pozmawiać. A najchętniej — z przeciwnikami. „Trzeba pogadać” — powtarza wciąż Gandhi niezrażony żadnymi atakami kiedy przed wyjazdem do Londynu doniesiono mu, że były minister Winston Churchill w nieprzyjaznym artykule nazwał go pogardliwie „nagim fakirem”, Gandhi oświadczył: „Muszę w Londynie złożyć wizytę temu groźnemu człowiekowi i pogadać z nim”.

Ciekawą była rozmowa Gandhiego z robotnikami fabryk włókienniczych w Lancashire. Rozmowa z bezrobotnymi, którzy stracili pracę wskutek bojkotu towarów angielskich w Indjach. Zdawałoby się, że kto jak kto, ale ci robotnicy mocno zamaniestują swoją wrogość dla apostoła bojkotu, który pozbawił ich pracy.

Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności. Żywiono poważne obawy, że „dubrowolny więzień rządu Jego Królewskiej Mości” (tak o sobie powiedział Gandhi po przybyciu do Londynu) może się narazić na grube nieprzyjemności. Mahatma przemówił do robotników z właściwą sobie prostotą:

„Pomyślcie, co byście zrobili na naszym miejscu... gdybyście chcieli zrzuć obce jarzmo, wywalczyć niepodległość, a w tym celu stworzyć własne gospodarstwo narodowe... Jeżeli jesteście dobrzy i sprawiedliwi ludzie (tu pierwsze okrzyki: „Niech żyje Gandhi!”), to uznacie naszą rację. Mamy prawo nie kupować towarów angielskich, tak jak wy naszych kołowrotków. Jeden naród nie powinien uciskać drugiego, nie powinien zmuszać do niczego”. Rozległy się okrzyki: „Prawda! tak jest!” A potem już chórem: „Niech żyje Gandhi!” Otrzymał kwinty, żegnany był owacyjnie. I pomyśleć: przez bezrobotnych, którzy stracili pracę wskutek jego propagandy!... Tego się policja angielska nie spodziewała.

Dziwne rzeczy dzieją się na tym zmierzającym światku...

Na marginesie

Gdy „opozycja” włazi sobie w kaszę...

Coś się kłóci poczynają pomiędzy sobą nasi „opozycjonści”. Władzą sobie wzajemnie na nagniotki, jeden drugiemu wydiera zwolenników, partje nie ożywiają żadnym ideałem, jak tylko nienawiścią do rządu, wpadają w zatargi wzajemne i kończy się na wyzwiskach... w prasie.

Na łamach organu Witosowego „Piast” (nr. 40 z dn. 4. 10.) znajdujemy następujący artykuł p. t. „Trębacz „Obozu Wielkiej Polski w Zakrzowie”:

„Był tu u nas w Zakrzowie Franciszek Michałek na agitacji za wstępowaniem do Obozu Wielkiej Polski.

Zdziwiło mnie to bardzo, bo byłem na zjeździe delegatów w Brzozku, który uchwałił kandydaturę Michałka na zastępcę posła, tenże stał na liście Centrolewu, jako drugi zastępca, a ponieważ słyszałem od niego samego, że Zarząd Okręgowy pokrywał mu nadto koszty agitacji, nie mogłem zrozumieć tej nagłej zmiany frontu u Michałka. Słysząc, że tenże tłumaczy zmianę swej orientacji politycznej tem, że on katolik nie może należeć do stronnictwa, w którym jest „bezbożny” Putek, zaczyna wygadywać na Prezesa Witosę, posła Brodackiego, słowem, z gorącego zwolennika, wróg.

Co o tem sądzić?”

A więc ludowej skarżą się na „nieuczciwą konkurencję” endecką, która stara się włazić z obwiepolem na wieś, i naturalnie zajężdża wieś swoim zwyczajem od... katolików, jako że ludowej nie katolicy... tylko oni panowie endecy...

W organie znów imię hetmana Kulerskiego znajdujemy „Odpowiedź na napaść „Obrony Ludu”, w której to odpowiedzi „Gaz. Grudziądzka” bardzo źli się na organ enpeerowski w Toruniu za to, że „przez swoich agitatorów

usiłują wydierać „Gaz. Grudziądzką” z rąk jej czytelników, a na to miejsce wpychać „Obronę Ludu”. Tego „hetman ludu” bardzo nie lubi, i gdy kto mu zabiera parę złotych prenumeraty, to napewno „sanator”...

Więc pochwalili się aż niemiło, jaki to zasłużony ten „hetman” Kulerski, nie może „Gazeta Grudz.” nie nawymyślać „Obronie Ludu” od... sanatorów... wobec tego pisze:

„Nie nasza wina, jeżeli „Obrona Ludu” istotnie staje się towarzyszką broni i pomocnicą „sanatorów” w ich usiłowaniach, dążących do zniszczenia „Gazety Grudziądzkiej”, tej gazety, około Ludu Polskiego, a w tem także robotniczego — i obrony jego bardzo zasłużonej.

A cóż takiego „Obrona Ludu” dla obrony tego Ludu do tej pory zrobiła?

Forma i treść tej wyuzdanej napaści jest tak ohydna, że byłoby poniżej godno-

ści senatora Kulerskiego i „Gazety Grudziądzkiej”, ażeby na ten napad szeregółowo odpowiadać.

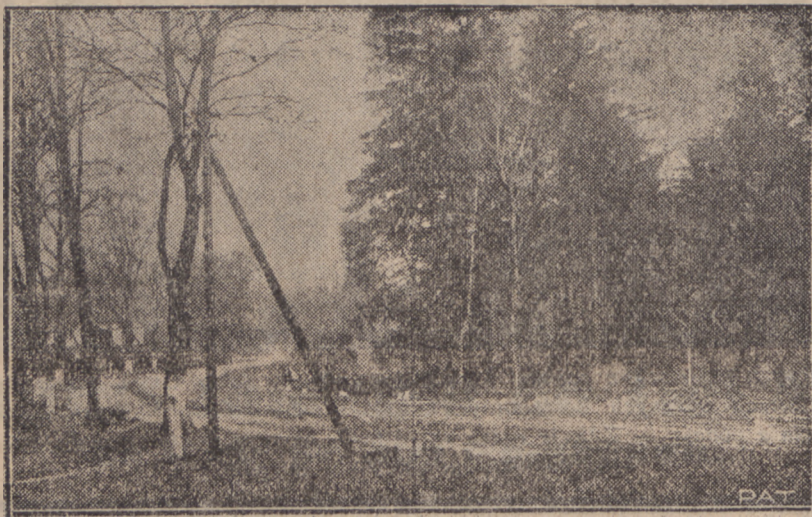
Pragniemy wiedzieć, czy mamy do czynienia z niesłychanym samowolnym wybraniem Redakcji „Obrony Ludu” — czy też z bezprzykładnym napadem Obozu, z którym łączy nas wspólny front wyborczy i długoletnia współpraca?

Oto jak się rozsierdził sam p. hetman ludu... I o co? O tych parę złotych za prenumeratę gazetki?

Na kruelnych nogach stoi to całe porozumienie „obozów” (same obozy, tylko wojska coraz mniej — przyp. red.) opozycyjnych, gdy dla marnej mamony w prenumeracie, tak się wymyśla... Obozowi, z którym „łączył i wspólny front wyborczy i długoletnia współpraca...”

A teraz: towarzyszką broni i pomocnicą „sanatorów”. Czy to nie wstyd tak ostro? Bez prenumeratę, przez ceremonij tak pałą w łeb? Fe, nieładnie...

Jesień na Pomorzu



Ilustracja nasza przedstawia odcinek szosy Chojnice — Tczew pod Starogardem. Jak wiadomo włoska firma Paricelba ma dokończyć impregnacji szosy tej ciężkim asfaltem. Biegnie ona wśród malowniczych lasów Pomorza.

Kolejarze na froncie pomocy bezrobotnym

Apel Ministerstwa Komunikacji

Minister komunikacji wydał do pracowników ministerstwa komunikacji, Polskich Kolei Państwowych i Polskich Linij Lotniczych „Lot” następującą odezwę w sprawie akcji pomocy na rzecz bezrobotnych:

— Przeżywany przez cały świat kryzys gospodarczy dotknął w sposób bolesny również nasz kraj. Skutk’ tego kryzysu odczuły szerokie rzesze ludności. We wszystkich dziedzinach pracy nastąpił spadek zarobków, a co gorsza uniemożliwienie licznych warsztatów pracy i zastój pozabawili znaczną część ludności wszelkich środków zarobkowania. Ciężki ten okres musimy przetrwać w ten sposób, że ci, którzy mają możliwość zarobkowania, wezmą częściowo na swoje barki obowiązek dopomożenia tym, którzy pozostali bez pracy. Zbliżająca się zima i naturalny w tym okresie wzrost bezrobotnych wzmagają

potrzebę zorganizowania samopomocy społecznej.

Kolejarz polski zawsze rozumiał i rozumie potrzebę takiej samopomocy, czemu dał wyraz, zgłaszając i obecnie w wielu kolejowych instytucjach chęć opodatkowania się na rzecz bezrobotnych.

Pragnąc poprzeć tę szlachetną inicjatywę i dać możliwość rozszerzenia się akcji samopomocy społecznej na ogół podwładnego mi personelu, zwracam się do wszystkich pracowników z apelem, aby deklarowali składki na rzecz bezrobotnych.

Akcja zbierania tych składek przewidziana jest na okres sześciomiesięczny, począwszy od dnia 1 listopada br.

Zebrałe kwoty będą wpłacone do dyspozycji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobotnych i o wysokości wpłaconych sum będą zawiadamiać ogół pracowników.

Wyprawa naukowa na „Darze Pomorza” na wyspy antylskie

Na pokładzie statku szkolnego „Dar Pomorza”, który w dniu 3 bm. wyruszył z Gdyni w półroczną podróż ćwiczebną na wyspy Antylskie, odplynęli dwaj zoologowie polscy, Dr. Wacław Roszkowski, dyrektor Państwowego Muzeum Zoologicznego, wraz ze swym asystentem p. Stanisławem Feliksiakiem.

Jest to pierwszy wypadek wykorzystania podróży ćwiczebnych okrętów polskiej marynarki w celach badań naukowych polskich uczonych, co przy obecnych trudnościach budżetowych, uniemożliwiających urządzenie specjalnych wypraw do krajów zamorskich, jest specjalnie racjonalnem. Pp. Roszkowski i Feliksiak będą gromadzili materiały zoologiczne zarówno morskie, jak

i lądowe w czasie postojów statku na wyspach Kanaryjskich, wspanach Zielonego Przylądka, w Pernambuco, w Brazylii, na Antylach oraz w drodze powrotnej na Azorach. Materiały te wzbogacą zbiory Państwowego Muzeum Zoologicznego i staną się podstawą do szeregu prac naukowych, — które Muzeum m. in. prowadzi od dziesiątków lat — nad fauną amerykańską, kontynuując tradycję znanych podróżników polskich, Warszewicza, Jelskiego, Sztolcmana, Chrostowskiego i innych.

Materiał z wysp Antylskich będzie stanowić specjalnie cenne uzupełnienie w tej dziedzinie, gdyż z tamtych okolic Muzeum dotąd materiałów nie posiadało.

Wkłady oszczędnościowe w PKO.

w miesiącu wrześniu 1931

Miesiąc wrzesień br. przynosi PKO. dalszy wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego, jak i liczby oszczędzających.

W ciągu miesiąca września br. wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o dalsze 3 i pół miliona zł. i osiągnęły na koniec miesiąca sprawozdawczego stan zł. 259.829.705, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji — ogólną sumę 292.294.756 zł.

Przyrost liczby oszczędzających w PKO wyraził się w ciągu miesiąca września cyfrą 17 tysięcy nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO wyniosła na koniec miesiąca września br. 681.445, zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 722.291 książeczek.

13-stka pierwsza w Lidzbarku Z 4 raidu awionetek

W ub. piątek na lotnisku w Lidzbarku jako pierwsza załoga 4 Raidu Awionetek wylądowali pilot Józef Zuromski i obserwator Drwał mając kolejny numer 13-ty. Załoga „13-stki” otrzymała ufundowany przez LOPP piękny upominek osobny dla pilota i obserwatora. Prócz tego miasto Lidzbark zaofiarowało lotnikom lotnie mieszkanie na lipiec i sierpień roku 1932 z pełnym utrzymaniem w pięknej willi.

Sępólno

— 1% zarobków na bezrobotnych. W dniu 26 września odbyło się drugie zebranie w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym, w którym brały udział sfery urzędnicze jak i wolne zawody. Postanowiono opodatkować się na cele niesienia pomocy bezrobotnym w wysokości 1 proc. miesięcznych poborów.

— Zebranie rodzicielskie. W dniu 27 bm. odbyło się w gmachu b. szkoły Wydziałowej zebranie rodzicielskie zwołane z inicjatywy p. rektora Kalinowskiego celem utworzenia towarzystwa przyjaciół szkoły powszechnej. Na zebraniu wybrano Komitet, który zajmuje się wypracowaniem statutu itd. a następnie zwoła ponownie zebranie rodzicielskie, któremu złoży sprawozdanie z prac przygotowawczych.

— Ruch organizacyjny B. B. W. R. w powiecie zorganizowano w dalszym ciągu następujące nowe koła B. B. W. R.

W skład prezydium w Komierowie wchodzi: Czerwiński Bolesław — Prezes, Siudziński Zdzisław — Wiceprezes, Broda Jan — sekretarz, Nowakowski Stefan — skarbnik. W skład prezydium w Dębinach wchodzi: Jach Teofil — prezes, Słupkowski Stanisław wiceprezes, Szukaj Jan — sekretarz, Chylewski Franciszek — skarbnik.

W skład prezydium w Obodowie wchodzi: Porożyński Leon — Prezes, Kreft Leon Wiceprezes, Kałduński Mikołaj — sekretarz, Pasterski Władysław — skarbnik.

W skład prezydium w Niechorzu wchodzi: Winowiecki Franciszek — Prezes, Neumann Ludwik — sekretarz, Klöska Grzegorz skarbnik.

— W polskie ręce. Gospodarstwo 52-morgowe, należące do gospodarza Herberta Kłata w Radońsku wykupione zostało za staraniem miejscowego sekretariatu P. T. R. przez p. Martę Theusową z Kloni. Nowonabywczyni „Szczęść Boże”.

P. T. jest córką p. Sakwińskiego z Sikorza, którego także pierwsza córka wykupiła Niemca w Szywnaldzie.

— Strzelec w Malej Cerkwicy. W dniu 20-tego bm. odbyło się w oberży p. Bartosza w Malej Cerkwicy zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego na którym zorganizowano miejscowy oddział Związku Strzeleckiego i obrano Zarząd. Do Związku zapisano się 16 członków.

Za kradzież do więzienia. Niejaki Stasiak, prócz zawodu domokrędy, uprawiał także proceder złodziejski. Specjalnością jego było włamywanie się do stodół i kradzież zboża. W dniu 20 września odpowiadał on przed sądem w Chojnicach za trzy kradzieże z włamaniem w Ostrówku. Podczas gdy się przyznał przed policją, to przed sądem zaprzeczał, co jednak nie odniosło skutku i p. Stasiak powędrował na 5 miesięcy do więzienia.

Z nędzy. Niejaki Stanisław Rogiński sfałszował podpis na wekslu, za który nabył towar za około 400 zł. Do winy przed sądem przyznał się, tłumacząc postępek swój krytycznym położeniem, mając bowiem rodzinę składającą się z 7 osób nie mógł jej wyżywić. Sąd skazał Rogińskiego na 14 dni więzienia, a wykonanie kary zawiesił warunkowo na przeciąg jednego roku.

Kto chce zostać policjantem?

Policja Państwowa przyjmuje kandydatów na szeregowych P. P. Osoby chcące wstąpić w szeregi P. P. winny podania swoje kierować do najbliższego Posterunku wzgl. Komisariatu Policji Państwowej.

Kandydaci muszą posiadać następujące warunki:

1) obywatelstwo polskie; 2) nieskazitelna przeszłość; 3) wiek od 21 do 35 lat; 4) odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe; 5) zdolność do działań prawnych; 6) biegła znajomość języka polskiego w słowie i piśmie; 7) wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 4 klas szkoły powszechnej.

Osoby nieodpowiadające powyższym warunkom przyjęte nie będą. Do podań należy załączyć:

1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo obywatelstwa; 3) metrykę ślubu (o ile żonaty); 4) metrykę urodzenia dzieci (o ile posiada); 5) świadectwo szkolne; 6) książeczkę wojskową; 7) świadectwo ostatniej pracy; 8) świadectwo moralności; 9) zobowiązanie do 4 letniej służby w Pol. Państ. (w razie przyjęcia); 10) świadectwo lekarza powiatowego, — oraz 11) życiorys, który będzie pisany na Posterunku wzgl. w Komis. gdzie kandydat złoży swoje podanie.

Zaznacza się, że kandydaci muszą mieć odbytą służbę wojskową, posiadać silną budowę ciała i wzrost najmniej 165 cm.

Wiecork

— Wyjaśnienie. W związku z notatką naszą p. t. „Bez komentarzy” otrzymaliśmy od ks. dziekana Wilmskiego pismo, w którym donosi, iż przyczyną odmowy dania sztandaru druhom SMP na święto PW nie było granie „Pierwszej Brygady”, a tylko pewne nieporozumienie co do stylizacji afisza i defilady.

Mamy wrażenie, iż to nie zmienia postaci rzeczy. Skoro wszyscy członkowie SMP są równocześnie członkami PW, sztandar SMP powinien brać udział w święcie PW.

Kartuzy

— Sekretariat BBWR. Dnia 28 września otworzony został w Kartuzach sekretariat powiatowy BBWR przy ul. Gdańskiej. Sekretariat urzęduje we wszystkie dni tygodnia — w tygodniu i soboty w godz. 10—14, w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 14 do 16 w niedzielę i święta w godz. 9—10.

KRONIKA

wtorek
6
października

TORUN

Kalendarzyk rym.-kal.

Poniedziałek Placydy

Wtorek Brunona

— Stan wody w Wiśle z dnia 3. 10.: Zawieszoność +2,70, Warszawa +3,68, Płock +4,43, Toruń +5,64, Fordon +5,24, Chelmo +5,33, Grudziądz +5,24, Korzeniewo +5,12, Piekło +4,82, Tczew +4,48, Einlage +3,32, Schiewenhorst +2,94.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 6 b. m. — Teatr nieczynny.
Środa, 7 b. m. — „Cyruk Sewilski”, opera Rosini’ego.
Czwartek, 8 b. m. — „Cyganerja”, opera Puccini’ego.

Repertuar kin.

Lux — „On albo ja”
Palace — „Krew na pustyni”
Światowid — „Madame Szatan”
Corso — „Mawas” — syn dżungli.

„Rozstrzygająca Noc”

[General Platon]. Sensacja ekranów Europy!
Suzy Vernon i Piotr Baczew.

Z miasta

— Dancng na cele Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 7 października b. r. w środę w kawiarni Esplanada. Fascynujące atrakcje w towarzystwie dotychczas niesłyszanej w Toruniu orkiestry stworzą szampańską atmosferę wieczoru. Początek o godzinie 21.

— Woda w Wiśle opada. Fala kulminacyjna minęła Toruń, o czym już pisaliśmy, w piątek przy stanie 5,80. W sobotę stan wody wyniósł 5,64. Woda w dalszym ciągu powoli opada. Pod wodą jest jeszcze Nadbrzezie

— Sekcja pracy O. P. K. do O. K. powiadamia członkinie, że w dniu 5 października o godzinie 17-tej w lokalu przy ulicy Wola Zamkowa 15 parter, rozpocznie się wykonywanie ozdób choinkowych i szycie bluz. Praca odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki. Uprasza się Panie Członkinie o jak najliczniejszy udział.

— Sekcja Hodowców Gołębi Pocztowych Pociąg Blyskawiczny K. P. W. ognisko Toruń. Zebranie miesięczne w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godz. 18-tej w świetlicy K. P. W. ognisko Toruń na stacji Toruń-Przedm. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— Przeniesienie biur Pomorskiej Izby Rolniczej. Podaje się do wiadomości P. P. Rolnikom i zainteresowanym, że z dniem 1 października b. r. biura Pomorskiej Izby Rolniczej zostały przeniesione i mieszczą się obecnie w Toruniu przy ulicy Sienkiewicza 10. Obecnie biura wszystkich Wydziałów są scentralizowane prócz Laboratorium Chemicznego, które jak poprzednio ma swoją siedzibę przy ulicy Szopena 22.

— Zebranie Oddziału III Związku Strzeleckiego. W środę, dnia 7 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu p. Jaranowskiego przy ul. Grudziądzkiej 85 miesięczne zebranie Oddziału Nr. III Związku Strzeleckiego. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

— Zgony. Dnia 3 października 1931 r. zmarli w Toruniu: Marja Bosiacka z domu Dalatkowska, ur. 1. 8. 1893 r.; Marjan Speichert, ur. 2. 7. 1898 r.

Z teatru

— Gościnny występ opery poznańskiej. W środę, dnia 7 b. m. o godz. 20-tej wystąpi gościnnie zespół czołowych artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu w przepięknej operze komicznej Rossini’ego p. t. „Cyruk Sewilski”. W rolach głównych wystąpią pp. Fedyczkowska, Roy, Szpingier, Karpacki i Urbanowicz, resztę obsady stanowią pp. Majchrzakówna i Zalewski. — W czwartek drugi i ostatni występ artystów opery poznańskiej w pięknej 3-aktowej operze Puccini’ego p. t. „Cyganerja” (La Bohème) z udziałem pp. Zmigród Fedyczkowskiej, Czarnieckiego, Maya, Szpingiera, Urbanowicza, Karpackiego, Majchrzakówny i Zalewskiego.

Ze sportu

TKLT. 11 — GKS. w tenisie 4:2

Rozegrany w ubiegłą niedzielę mecz tenisowy pomiędzy drugim gamiturem TKLT. a Gimnazjalnym KS. zakończył się zwycięstwem TKLT w stosunku 4:2. Wyniki były następujące. Gry pojedyncze panów:

Rosiński (GKS) — Jagalski (TKLT) 6:2, 6:4; Szuman N. (G) — por. Grabowski (T) 6:2, 6:4; Bojanowski Funek (T) — Kru-

Bolączki kolejowych pracowników drogowych

Ze zjazdu delegatów Związku Kół Pracowników Drogowych

W ub. niedzielę obradował w sali hotelu „Mazowieckiego” w Toruniu 4 zjazd delegatów Kół Okręgu DOKP. Gdańsk Związku Pracowników Drogowych Rzplitej Polskiej. W obradach zjazdu udział wzięli pp. inż. Spereki jako reprezentant prezesa Dyrekcji p. inż. Dobrzyckiego, kontroler dróg Cywiński, st. zawiad. odcinku Doculuk i Jurkowski zawiad. Gotswald, oraz prezes Zarządu GL p. Lewandowski.

Zjazd zagalil prezes Okręgu Pom. p. Elza lewski, witając przedstawicieli władz, prasy (Dzień Pom. reprezentował p. red. Danie lewski), przybyłych delegatów i gości. Marszałkiem zjazdu wybrano p. Skupin (Chelma). W skład prezydium weszli pp. Ginter (Grudziądz) Kleszczewski (Tczew) jako zast. marszałka oraz pp. Retza (Jabłono) i Jaskus (Gdynia) jako sekretarza.

Po przemówieniach powitalnych dokonano wyboru komisji: wnioskowej i komisji Matki, poczem obszerne sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego w roku ubiegłym złożył prezes p. Elszkowski. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił przewodniczący komisji p. Nowakowski z Jabłonowa, wznosząc o udzielenie zarządowi absolutorjum. Po bardzo rzeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad prezes Zarządu Głównego p. Lewandowski wygłosił dłuższy referat, w którym przedstawił genezę powstania organizacji, dając ponadto w ogólnych zarysach poglądy na całokształt jej działalności. W drugiej części referatu poruszył prezes Lewandowski zagadnienie plac wysuwając szereg palących postulatów dotyczących polepszenia bytu szerokich rzesz pracowników drogowych. Mówca wskazał na wielką rozpętałość w taryfach plac tej kategorii pracowników kol. w poszczególnych Dyrekcjach podkreślając, że najjaskrawiej występuje ona w Dyrekcjach wschodnich, gdzie wynagrodzenie pewnych robotników drogowych wynosi zaledwie 2 złote dziennie.

W końcu referat poruszył sprawę reformy ustawy wyposaźeniowej, oraz sprawę nowelizacji pragmatyki służbowej.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której omawiano bolączki pracowników drogowych.

Po przerwie obiadowej obradowały komisje, referenci których przedłożyli na plenum sprawozdania z przebiegu obrad. Wnioski przedłożone przez komisje uchwalono w formie rezolucji. Wniosek: szły w kierunku przywrócenia urlopów wypoczynkowych do normy poprzedniej, przywrócenia 15 proc. dodatku do uposażeń ze względu na zbyt niskie uposażenie. Dalej uchwalono poczynić starania celem przyznania umundurowania wzgl. ciepłych kurtek albo płaszczy dla robotników po cenach minimalnych. Jedną z najbardziej palących bolączek to brak skrzynek opatrunkowych (sanitarnych) na odcinkach drogowych. Założenie skrzynek sanitarnych, które znajdują się tylko w służbie ruchu i mechanicznej, na odcinkach drogowych jest palącą koniecznością.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowych władz. Prezesem Zarządu okręgowego wybrano p. Bern. Elszkowskiego z Torunia. W skład zarządu weszli ponadto pp. Jan Jaskus (Gdynia) i Władysław Auda z Biskupca jako wiceprezesi, jako sekretarz p. St. Dembkowski Toruń zast. sekret. p. Retza (Jabłono) skarbnik p. Waclaw Iwański (Toruń). — Jako członkowie wybrani zostali pp. Stawski (Chelmo) Tylicki (Grudziądz) Szulc (Mozesze). Do komisji rewizyjnej weszli pp. Nowakowski (Jabłono), Pelikan (Wąbrzeźno) Ossowski (Tczew).

Po wolnych głosach w których poruszano szereg spraw organizacyjnych, marszałek p. Skupin solwował obrady zjazdu. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego.

Obrady trwały do godz. 17,30 i miały one przebieg nader poważny. W zjeździe udział wzięła nadspodziew. wielka ilość delegatów z wszystkich kół.

Jubileusz 25-lecia Zw. Pracowników Kupieckich

Związek Pracowników Kupieckich Oddz. w Toruniu obchodził w ubiegłą niedzielę uroczyste jubileusz 25 lecia.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele garnizonowym, w czasie którego piękne, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. opiekun Sienkiewicz, odbyło się w sali „Dworu Artusa” zebranie jubileuszowe, w którym udział wzięli pp. inż. Celichowski jako reprezentant p. wojewody pomorskiego, starosta grodzki Staniszewski, radca Janowski z ramienia Magistratu i inni.

Zebranie zagalil prezes p. Augustyniak, — witając przedstawicieli władz, prasy delegatów przybyłych członków i gości.

Marszałkiem jubileuszowego zebrania wybrano p. prezesa Cofkę z Poznania, honorowym marszałkiem p. prezesa Mackowiaka.

Do prezydium weszli ponadto pp. Goździecki (Bydgoszcz) Romanowski, Gdynia) oraz jako sekretarze pp. Kropski i Marchel.

W dalszym ciągu zebrania prezes p. Augustyniak wygłosił dłuższy referat, w którym przedstawił genezę powstania organizacji, — oraz w ogólnych zarysach całokształt działalności Związku w ciągu 25 lat jego istnienia.

Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz i delegatów. Składając jubilatemu życzenia w imieniu p. wojewody pomorskiego p. inż. Celichowski w dłuższym przemówieniu wskazał na konieczność szkolenia kupiectwa z uwzględnieniem handlu morskiego. W dalszym ciągu składali życzenia p. Starosta Grodzki, radca Janowski w imieniu Magistratu, p. Krystek, jako delegat Tow. Kupców Chrzescijańskich, prezes Bractwa Strzeleckiego p. Mackowiak, p. Tyrchan — w imieniu Stow. Buchalterów, red. Danielewski w imieniu Redakcji „Dnia Pomorskiego” — przedstawiciele Tow. „Sokół” Tow. Śpiewu „Dzwon” oraz delegaci poszczególnych oddziałów.

W dalszym ciągu zebrania delegat Związku p. prezes Cofka z Poznania wygłosił dłuższy referat, przedstawiając zarys historyczny Związku przechodząc kolejno poszczególne fazy rozwoju.

Zebranie jubileuszowe zakończył krótkim przemówieniem prezes p. Augustyniak.

Po zebraniu odbył się wspólny obiad, — wieczorem odbył się w salach „Dworu Artusa” bal reprezentacyjny.

Zakończenie sezonu p. ikarskiego

Ostatni prawdopodobnie w sezonie piłkarskim mecz był równocześnie zakończeniem okręgowych rozgrywek o wejście do Ligi.

W Toruniu spotkały się drużyny Skry warszawskiej i WCZS Gryfu.

Gra naogół blada, bez specjalnie ciekawych momentów. Do przerwy prowadzenie uzyskuje Skra. Dopiero w środku drugiej połowy wyrównuje Ziółkowski.

Przy stanie 1:1 dochodzi do bójki pomiędzy dwoma graczami Skry i Gryfu na tle ostrej gry, do której dopuścił nieudolnie sędziący p. Poliaszek.

Skra schodzi z boiska wobec czego Gryf wygrywa walkowerem 3:0. Skra nie nadzwyczajnego nie pokazała. Z Gryfu wyróżnili się Świątecki w bramce, Ziółkowski i Wiencowski.

Baczność rzemieślnicy samodzielni!

We wtorek, 6 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Gospodzie (ul. Sukiennicza) zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych, na którym przemawiać będzie p. inspektor pracy o zagadnieniach doby dzisiejszej i o uczniach. Omawiany także będzie projekt nowelizacji ustawy przemysłowej.

Ze względu na wagę tych spraw, przybycie wszystkich rzemieślników na to zebranie jest pożądane.

W sprawie projektu nowej ustawy przemysł

Związek Tow. Samodzielnych Rzemieślników na Pomorzu zwraca uwagę wszystkim towarzystwom, aby koniecznie przysłały swe opinie o przesłanym im projekcie nowej ustawy przemysłowej.

Termin do nadsyłania opinii upływa 15 bm. Zatem każde Towarzystwo ma możność odbicia w tej sprawie zabrania.

Zarząd:

Rolewski, prezes. Wienczek, sekretarz.

Delegacja Bractwa Strzeleckiego przyjęta będzie w środę na Zamku

W nadchodzącą środę dnia 7 b. m. przyjąta będzie na Zamku delegacja Bractwa Strzeleckiego z Torunia w osobach: króla Zjednoczenia p. Stanisława Tyrchana, prezesa Okręgu Pom. p. radcy Ludwika Makowskiego, oraz prezesa Bractwa Toruńskiego p. Waclawa Mackowiaka.

Delegacja wręczy p. Prezydentowi Rzplitej złoty medal pamiątkowy, wybity z okazji pobytu p. Prezydenta Rzplitej w Strzelnicy Bractwa w Toruniu w dniu 16 lutego 1930 r. Medal wykonany jest w formie krzyża, po jednej stronie znajduje się podobizna p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, z drugiej — produkcja historycznej tarczy królewskiej ze sładami strzału króla Augusta i Prezydenta prof. Mościckiego. Równocześnie delegacja wręczy p. Prezydentowi dyplom treści następującej:

„Bractwo Strzeleckie w Toruniu składa w darze Panu Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu z wyrazami czci i hołdu medal pamiątkowy, wybity dla upamiętnienia strzału p. Prezydenta Rzplitej, do tarczy historycznej Bractwa Strzeleckiego z roku 1709 w dniu 16 lutego 1930 roku”.

Nie pozwolimy głodować dzieciom

W dalszym ciągu zgłosili gotowość dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych panie: p. naczelnikowa Kornelja Szandowa, Plac 18 Stycznia 2: obiad — godz. 14-ta — jedno dziecko;

p. Bilewiczowa, ul. Bydgoska 33a: obiad — godz. 14-ta — jedno dziecko.

p. prezesowa Szyszko, ul. Szosa Chelmińska 112 od 10 października: obiad — godz. 15 — jedno dziecko (dziewczynka).

Najbliższa atrakcja filmowa Torunia

„Rozstrzygająca Noc”

(General Platon)
z Suzy Vernon i Piotrem Baczewem
już wkrótce zachwyci wszystkich.

Raid lotniczy polskich Dziś lotniczek lądowała w Toruniu

W dniu 1 b. m. rozpoczął się raid okrężny lotniczek polskich.

Trasa lotu prowadzi przez szereg lotnisk w Polsce. Między innymi jest przewidziane lądowanie na lotnisku w Toruniu, w poniedziałek, t. j. dnia 5 października b. r. około godziny 10-tej przed południem.

W dniu tym nadarza się ponowna okazja przyjrzenia się 2 sportowym samolotom turystycznym oraz polskiemu lotniczkowi, przysparzającym sławy rozwijającemu się lotnictwu sportowemu. Wstęp na lotnisko bezpłatny.

Skazanie podpalacza 2 lata ciężkiego więzienia

Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał ostatnio sprawę pożaru p. Bronisława Hildebrandta, Mościska, pow. Starogard, z dnia 19 maja 1930 r., oskarżonego o rozmyślne podpalenie swych ruchomości, w celu uzyskania wysokiej premii asykuracyjnej. W wyniku rozprawy sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia.

Podpalone przez samego ubezpieczonego Hildebrandta ruchomości były ubezpieczone w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Losy I. kl. 24 Loterii Państwowej
już można nabyć 1/4 za 10 zł., 1/2 za 20 zł., 1/1 za 40 zł.
w kolekturze 6215

Pawła Biller'a
Toruń, Rynek Nowomiejski

Chelmno

— Organizacyjne zebranie powiatowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. — W piątek dnia 2 bm. w obecności około 100 przedstawicieli wszelkich ugrupowań społecznych zgalił p. starosta Ossowski zebranie pow. komitetu pomocy bezrobotnym, poczem wybrano na marszałka zebrania ks. dziekana Latosa, zastępcą mec. Szymańskiego. Referat na tem. bezrobocie ze specjalnym uwzględnieniem sprawy tej na Pomorzu wygłosił p. starosta Ossowski podkreślając konieczność udziału w akcji niesienia pomocy bezrobotnym całego społeczeństwa.

Na temat referatu wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos pp. dr. Frankiewicz, ks. dziekan Latos, mec. Szymański, ks. Lipski, ks. Promiński, pułkownik Koc Chmurzyński, Wardziński, Kaczorowski, inż. Dziedziul, burm. Hądzlik i inni.

Po uzgodnieniu kierunku pracy wybrano pow. komitet niesienia pomocy bezrobotnym w następującym składzie:

Prezydjum: pp. starosta Ossowski — przewodniczący; ks. Latos z Sarnowa, pułk. Koc, Słaski z Trzebcza, ks. Bączkowski, adw. Szymański, pułk. Kunz, insp. Wyrembelski, dyr. Franke z Unisławia.

Biura Prezydjum: pp. ref. Skąpski, dyr. Mozyński, maj. Klein, Mikula, Drapczyński.

Komisja rewizyjna: ks. prob. Promiński, Donarski, Górecki, Łepakowski.

Sekcja dochodowa: pp. Mueller z Linówca, Szczepański, inż. Dziedziul, dyr. Jeszka, Patula z Kielcia, Spitzer z Zegartowic Jan Frąckowski, Kurowski, Strehlau, Hoffmann z Bajorza, Błażejewicz i rekt. Żelazny

Sekcja rozdziałcza: Przew. OO. Pallotyńców, Chmurzyński, burm. Hądzlik, dyr. Kubicki, dr. Drązkowski, pułk. Koczorowski, Haertlowa z Lipienek, Jasińska, prof. Woźniak, Buczkowski z Lisewa, Goers, Dziedziulowa, dr. Frankiewiczowa, Grajkowski, Wardziński, Kaczmarkowski, Efta Juljan.

Poczem odbyło się posiedzenie komitetu, na którym ustalono program i plan pracy, formę opodatkowania wszystkich klas społecznych w mieście i powiecie.

— **Chelmińska Grupa Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych** podjęła akcję zebrania funduszu na zakupienie sobie sztandaru. Doceniając zasługi b. Powstańców, którzy pierwszy stanęli do walki — niżej wymienieni utworzyli Komitet Obywatelski, który chce przyjąć Związkowi z pomocą. Do komitetu raczyli przystąpić pp.: Starosta Powiatowy, przewodniczący; Zawacki, burmistrz; dr. Drązkowski, przew. Rady Miejskiej; Jan Słaski, przew. Tow. P.T.R. w Trzebczu; Teofil Mueller z Linówca, przew. Zw. Ziemiaków w Linówcu; J. Haertlowa z Lipienka, przew. Zw. Ziemiaków w Lipienku; Wyrembelski, insp. Szkolny; Dr. Frankiewicz, dyr. gimn. męsk. dr. Rediger, dyr. gimn. żeński; Kunz pułk. i dow. korpusu kadetów; Mueller plk. dow. 8 p. Strzelców konnych ks. prob. Bączkowski, ks. dziekan Latos z Sarnowa; pani Zawacka

— **Zebranie Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa Chelmno**, odbędzie się dnia 6 bm. (wtorek) w lokalu p. Gołębińskiego przy ul. Marsz. Focha. Początek zebrania o godz. 20.

— **Związek Inwalidów Wojennych kolo Chelmno**. Zebranie mies. odbędzie się w piątek 9 października br. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Gołębińskiego — Marsz. Focha.

— **Zebranie Związku bezrob. Pracowników Umysłowych** odbędzie się w poniedziałek 5 bm. w Dworze Chelmińskim.

Podczas naszego

tygodnia - zaopatrzenia - się trzewiki ze sierści wielbłądziej

mamy materiał wierzchni z mocną kapką i niskim napiętkiem

325



Ten sam
z kłamrą
dla panów tylko 3,95
dla pań 2,95

Pończochy
wznanej dobrej
jakości jeszcze taniej!

Leiser

Jedyna sprzedaż „Ika” Danziger Schuh — A. G., Langgasse 73.

„Kubus” — przyjaciel Bataljonu Morskiego

Dobrze mu w Polsce i nie myśli o ciepłych krajach

— Co to jest Kubus?

— Przedewszystkiem nie żadne „co”, tylko „kto”. Jest to stworzenie z rodziny ptaków brodzających, pospolicie bocianem zwane. Nazywa się „Kubus”, jest wychowankiem i przyjacielem Bataljonu Morskiego. W Gródku Jagiellońskim, dawniejszym miejscu pobytu Bataljonu, był bardzo popularną „osobistością” powszechnie lubianą.

Skąd Kubus wziął się w Bataljonie?

Historja bardzo ciekawa i wszyscy powinni ją poznać.

W maju 1930 roku, gdy dzisiejszy Bataljon Morski odbywał ćwiczenia w obozie zwanym Czerwony Bór, pewnego pięknego dnia we wsi Krajewo Borowe w jednym z gniazd bocianich doszło do awantury, w rezultacie której matka bocianica wyrzuciła brutalnie na ziemię dwóch synów. Jeden z nich zginął śmiercią tragiczną, drugi, choć mocno poturbowany, okazał wielką chęć i ochotę do życia.

Ofiara niesnasek rodzinnych została przegarnięta z całą pieczołowitością, na jaką serce żołnierza zdobyć się może, przez strzelców II kompanji.

Leczono, karmiono, chuchano na benjaminka i pieszczone go. Po manewrach wraz z wojskiem pojechał transportem kolejowym do Gródka.

Kubus, gdyż takie mu dano imię, przgarnięty przez wojsko i wychowany w koszarach, nietylko czuł do swoich dobroczyńców wielką wdzięczność, ale nadto stał się duszą i ciałem żołnierzem.

Gdy nadeszła zima, ani myślał o odlocie w ciepłe kraje. Nie krępowany niezem, wybrał sobie jako kwaterę... unywalnic żołnierską, jako, że było tam ciepło i wilgotno. W lecie karmiony przez fryzjera bataljonowego zabkami — w zimie nie pogardził nawet bigosem

z kotła, a dziw, że dotychczas nie chorował ani razu.

Bierze udział we wszystkich ćwiczeniach, manewrach i uroczystościach, zawsze i wszędzie owacyjnie witany przez wszystkich, czuje, że jest atrakcją i nosi się dumnie, godnie reprezentując ród bocianów.

Serdecznym opiekunem i niejako przybranym ojcem Kubusia jest p. kpt. Borysiewicz, do niego bociek lgnie i jemu tylko pozwala na poufałość. Jeden za drugiego gotowi w ogień skoczyć...

Charakterystyczne, że Kubusia żywiołowo nienawidzą inne bociany — uważają go widocznie za renegata. I jeszcze coś, Kubus nie lubi dzieci, rzuca się na nie z wściekłością i bije, a więc twierdzenie, jakoby bociany przynosiły dzieci, raz jeszcze znajduje zaprzeczenie...

Kubus przywędrował z Bataljonem do Wejherowa w wygodnej klatce.

Rygor koszarowy nie dotyczy go, jest na wyjątkowych prawach — przepustek ani urlopu nie potrzebuje.

Korzystając ze swobody, wyleciał onegdaj zwiedzić miasto i trochę zabłądził, aż go gdzieś złapano i oddano do Bataljonu.

Wczoraj mieliśmy możność zapoznać się z Kubusiem — czuje się w Wejherowie wyśmienicie, na zimę znów zostaje w Polsce, a na ciepłe kraje... klekocze sobie artystycznie...

Oburzał się tylko bardzo, że „Gazeta Kaszubska” posadziła go o przynależność do „słabszej generacji”, twierdząc, że jest to jakiś złąkany bocian, który nie mógł podążać za odlatującymi ku ciepłemu południowi braćmi.

Kubus jest silny, nigdzie za granicę nie wybierał się, a zbłądzenie w obcym mieście każe demu się może zdarzyć.

Golub

— **Konferencja rejonowa**. Dnia 1 bm. odbyła się konferencja nauczycieli rejonu golubskiego, pod przewodnictwem kier. szkoły p. Górskiego. Na konferencji tej ułożono program pracy na cały rok szkolny.

Do nowej pracy przystąpiono z energią i dużym zapalem, dowodem tego jest zgłoszenie się prawie wszystkich naucz. do wygłaszania referatów i prowadzenia wzorowych lekcji. Pod koniec zebrania przewodniczący p. Górski zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, ażeby zechcieli przyjąć z pomocą (przed kilku dniami zawiązanemu) komitetowi szkolnemu dla dożywiania dzieci W odpowiedzi na apel przewodniczącego naucz. p. Jędryzka z Połwiardowa urządził wśród grona konf. zbiórkę na powyższy cel która przyniosła 16 zł. W imieniu biednej dziatwy — Bóg zapłać!

— **Dożywianie dzieci szkolnych**. W dniu 28 września br. odbyła się w miejscowej szkole powsz. konferencja Rady Pedagogicznej pod kierownictwem p. Górskiego, kier. szkoły, na której obok szeregu spraw związanych z wewnętrznym życiem szkoły omówiono sprawę dotyczącą doraźnej pomocy dla najbardziej potrzebujących szkolnej. Członkowie R. P. postanowili okazać tę pomoc w formie dożywiania przez udzielanie dzieciom drugiego śniadania w czasie najdłuższej przerwy. Potrzebne fundusze na powyższy cel — Rada Pedagog. zamierza zdobyć drogą dobrowolnych składek wśród miejscowego społeczeństwa. Wykonanie powyższych uchwał R. P. powierzono wybranej komisji w skład której weszli pp. Gąskówna, Rollinger i Winkler. Równocześnie postanowiono poprosić o współpracę w tej akcji panie: mecenasową Połowiczową, T. Jordanową i dr. Kordylewską.

— **Reorganizacja Komitetu PW i WF**. — Na polecenie starosty wąbrzeskiego p. Sucheckiego odbyło się dnia 30 września br. w Magistracie reorganizacyjne zebranie komitetu PW i WF. Zebraniu przewodniczył zast. burmistrza p. T. Jordan, który po zagajeniu i przywitaniu zebranych, w krótkich słowach wskazał na konieczność zreorganizowania komitetu. W dyskusji jaka wywiązała się po przemówieniu p. T. Jordana padły „tęgie” słowa które jednakże w niezbyt pochlebnym świetle przedstawiały mówców. Musiało się odnieść wrażenie, że niektórzy z tych panów są tak dalece zaślepieni że poza swoim ciasnym podwórkiem partyjnym, nie więcej dostrzec nie mogą. Ostatecznie przystąpiono do wyboru nowego komitetu w skład którego weszli: pp. Górski, kier. szkoły; nauczyciele: Kaniecki, Kaszubowski i Rollinger, — oraz M. Jordan, Ast, A. Golus i jeden członek KPW Golub.

Programy radiowe

Poniedziałek, dn. 5 października 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 12.10 Muzyka z płyt; 14.45 Muzyka z płyt; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Muzyka z płyt; 16.20 Lekcja jęz. francuskiego; 16.40 Muzyka z płyt; 17.10 „O promieniach nadfioletowych”, wygl. inż. Z. Kacprowski; 17.35 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomji”; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Skrzynka pocztowa roln.”; 19.30 Muzyka z płyt; 19.54 Pras. Dziennik Radj.; 20.00 Feljton muzyczny; 20.15 Opera „Cyganeria” Pucciniego w wyk. artystów Opery warszaw., w przerwie feljton „Kielich pienistego falerna”; 22.30 Dodatek do Dz. Radj.; 22.35 Komunikaty; 22.45 Muzyka tan. z restaur. „Polonia — Palace”.

Zagranica.

Lipsk: 20.00 Koncert symfoniczny.

Budapeszt: 20.30 Koncert symfoniczny.

Wiedeń: 20.45 Koncert symfoniczny.

Londyn Regional: 21.30 „Tosca” opera Pucciniego.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości że, 1) Józef Feliks Steffanowski, ślusarz, kawaler, zamieszkały w Bolszewie, powiecie Morskim, syn robotnika Michała Steffanowskiego i jego żony Franciszki z domu Klinkusek oboje zamieszkałych w Bolszewie powiecie Morskim; 2) panna Anna Szymerowska bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie przy ulicy O. O. Reformatorów 14, córka robotnika Wiktora Szymerowskiego i jego żony Juljanny z domu Mroch, oboje zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, Bolszewie i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Wejherowo, dnia 2 października 1931 r.

Urządnik Stanu Cywilnego:

w z.

(—) Kaczykowski.

Klisze

freshowe. i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Dr. Szpitter

specjalista w chorobach oczu, uszu gardła, nosa

przyjmuje od godziny 10—12 i 4—5.

Gdańsk, Altsiedlischer Graben 111.

I. przy Holzmarkt.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 10 września 1931 przy firmie Toruński Dom Handlowy i Komisowy Feliks Ligmanowski Toruń. Firma brzmiał: Hurltownia Towarów Kolonjalnych Feliks Ligmanowski Toruń.

Sąd Grodzki Toruń.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dzisiaj i dni następne!

Gigantyczny arcyfilm Ceell B. de Mille'a p. t.
"MADAME SZATAN"
5.000 statystów. Niebawala wystawa! To film, o którym cały Toruń mowić będzie.

TODIN DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dzisiaj i dni następne!

Dźwiękowiec, który wstrząsnął sumieniami milionów!
"Krew na Pustyni" (Noc Marokańska)
W rolach głównych: JACK HOLT, DOROTHY SEBASTIAN i Ralf Graves.
Nadzwyczajna farsa w 2 akt. z Film i Flarem i dodatkami z Miki Maus.

Podziękowanie.

Za dowody życzliwości i oddanie ostatniej przysługi s. p. emeryt. st. asesorowi

Dzwigońskiemu Józefowi w szczególności Wielebn. ks. Trzebiatowskiemu, kolegom, którzy tak gorliwie zajęli ustaniem do ostatniego snu Zmarłego, Towarzystwu śpiewaczemu „Moniuszko” oraz orkiestrze kolej. z Chylonii składam na tem miejscu jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Weronika Tatarówna Sopot.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi najdroższej żonie mojej s. p. Heleny-Leokadi Grabowskiej oraz za okazane nam serdeczne współczucie, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

W imieniu rodziny
Leon Grabowski

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 października 1931 roku o godz. 11-tej przed południem w Skłudzewie: zbiór z 5-ciu morgów pszennej ziemi dajacemu za natychmiastową zapłatą: biurko, zegarek, umywalkę, stolik pod kwiaty, maszynę do szycia, 3 maszyny do pisania, kanapę, 2 fotele, lustro, dywan, szafę, leżankę i inne przedmioty.

(-) Kozak, kom. sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 7 października 1931 roku o godz. 13-tej w południe licytować będą w Bierzgowie najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 wolant, 1 p. szorów wyjazdowych, 1 krowę, 2 cielaki i 6 warchlaków. Zbiór licytantów u p. Soltysa; o godz. 14-tej po południu w Skłudzewie: zbiór z 5-ciu morgów pszenicy, 2 warchlaki i siewnik. Zbiór licytantów u p. Soltysa.

(-) Kozak, kom. sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

ZAPOWIEDZ Podaje się do ogólnej wiadomości, że kowal Jan Sikorra z Tczewa i niezamężna Leokadia Klizewska z Gdańska chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 19 września 1931 r.

UrządNIK Stanu Cywilnego:

w z.

(-) Szandrach.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 25 sierpnia 1931 przy firmie „Płomień” Sprzedaż Węgla i Koksów Dankowski i Zbikowska Toruń. Jawna spółka handlowa została rozwiązana przez ustąpienie spółnika Adama Dankowskiego. Dotychczasową spółnicą Heleną Zbikowską jest obecnie jedyną właścicielką firmy.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 2 września 1931 przy firmie Otto Wegner Nachf. Toruń. Obecnie właścicielami firmy są Józef i Gertruda Reimann z Torunia. Firma brzmiała dotychczas Otto Wegner Nachf. Toruń, firmę zmieniono na jawną spółkę handlową, która rozpoczęła swe czynności dnia 1 września 1931 r.

OSTRZEGAM

Szan. Kolegów przed wynajęciem oddziału chirurg. ginek. w lecznicy Dr. Króla w Bydgoszczy, Oddział ten przebudowany moim kosztem 12000 złotych jest przedmiotem sporu sądowego. Znak akt S. O. w Bydgoszczy I. 3. A. 145/30 I. 2. O. J. 641/30. Do chwili rozstrzygnięcia sporu jestem dzierżawcą 1302 tego oddziału.

Dr. med. Stan. MICHAŁEK POZNAŃ, Marsz. Focha 43.

Prawie darmo

- | | |
|---------------------------------|----------------------------------|
| Pończoszki dziecięce . . . 0,50 | Ralesony męskie ciepłe 2,95 |
| Pończochy damskie . . . 0,95 | Koszule męskie ciepłe . . . 3,50 |
| Rajtki dziecięce . . . 0,95 | Pulawery męsk. i damsk. 3,95 |
| Stopy damskie ciepłe 1,50 | Pantofle damskie filc. . . 3,95 |
| Warpelki męskie welna 1,50 | Pulawery czysta welna 9,95 |
| Warpelki dziecięce . . . 1,50 | Raciki damsk. boksowe 19,90 |
| Raciki dziecięce . . . 2,50 | Raciki męsk. boksowe 12,90 |
| Raciki damskie ciepłe . . 2,50 | Plaszczki gumowe . . . 14,90 |
| Pantofle dziecięce . . . 2,50 | Plaszczki gabar. im. futra 38,50 |

MERCEDES

Bydgoszcz Mostowa 3

Serwis Obiadów

już od **24,95** oraz 1185
wszelką porcelanę i fajanse
poleca
Gustaw Heyer
telefon 517 Toruń, ul. Szeroka 6.

Licytacje bydła zarodowego

niz. czarn. - bia. i
TRZODY CHLEWNEJ
wielk. b. ang. i ostruch.

urządza Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła i Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej we czwartek, dnia 22 października 1931 r. o godz. 11 przedpoł. na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu.

Na przewóz kolejowy wydaje biuro ekspedycyjne Towarzystwa zaświadczenia na uzyskanie 50 proc. zniżki przewozu.

Katalogi z udowodnieniem pochodzenia, wydatnością i premowaniami, wysyła na życzenie biuro Towarzystwa — Toruń, Plac św. Katarzyny nr. 1; tel. nr. 64 (od godz. 16—18 tel. nr. 53). W dniu licytacji można nabyć katalogi przy wejściu na plac przetargu. (927)

REDAKTOR poszukuje mieszkania

2-3 pokojowego z kuchnią. Ewentl. czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Grudziądzkiego”.

Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapki, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, plaszczki zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny

Grudziądz

ul. Narutowicza nr. 22.

Szkoła tańców

Werny rozpoczyna nowy kurs 5 października. Zeglarska 10, I. ptr. 1280

Resztówka

135 morgów dobrej ziemi, solidne zabudowanie, inwentarze korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod „Resztówka” Toruń. 1401

Lustra

szlifuje i odnawia zużyte. Lusterka torebkowe i kieszonkowe stale na składzie. Pomorska Szlifiernia Szklana i Fabryka Luster Grudziądz, Mickiewicza 19, [obok poczty].

NAJTANIEJ

i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w

Winiarni

„Hungaria” wł. T. Chmurzyński Toruń, Prosta 15/17 tel. 125.

Dom

w centrum Torunia na sprzedaż. Stylowy 4 piętrowy Zeglarska 5. wraz do tego przynależnym śpichlerzem-garażem Rabińska 3. Dochód mies. 1.200 zł. roczny 14.400 okazynie przy wpłacie 40—50.000 zł. na sprzedaż. St. Nożyński, Toruń Klonowicza 28. 1200

Z masy upadłościowej firmy G. Soppart są tania

na sprzedaż

1 platforma na 60—80 mtr. 1 wóz roboczy 4 cal, 1 wóz kryty (Lando) dobrze utrzymany, 2 pompy kanałowe (ręczne). Powóz obejrzyć można u p. Mikolajczak, ul. Grudziądzka 29. Reszta na targu p. Sko w r o n k a Panińska 3. J. Wierzbowski zarządca masy upadłościowej Firmy G. Soppart ul. Sienkiewicza 15. 1201

Przyjmuję

do haftu maszynowego z rysunkiem bez rysunku.

Mereżke

wykonuje natychmiast po 20 gr. za metr.

Okretkowanie

wykonuje natychmiast po 15 gr. za metr.

S. KALAMAJSKI

Toruń Szeroka 21. 727

FUTRA

damskie jak karakuly piszczałki i inne bardzo kosztowne do nabycia

Fr. Zieliński Toruń

St. Rynek róg św. Ducha 18. Również wykonuje się prześlanowanie i reperacje futer fachowo, solidnie i jaknajtaniej. Jednocześnie polakam skórki na obsadzenie plaszcz. 1277

Zgubiona

księżyczka wojskowa na nazwisko Mieczkowski Józef. Unieważniam.

OBFITE

i smaczne obiady na maśle po zł. 1,35 poleca 909

Winiarnia „Hungaria”

Toruń Prosta 15/17.

Futro

męskie, nutryje, kołnierze, brązowa wydra w bardzo dobrym stanie, wielkość średnia. Tanie do sprzedania. Zgłoszenia ul. Nadmorska dom Ryłkiego w eszk. 9. Gdynia.

TANIO!

Skarpetki

i pończochy sportowe w wielkim wyborze

B. Wilamowski Toruń

28 ul. Zeglarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedz. dnia 5 bm. teatr nieczynny

We wtorek, dnia 6 bm. teatr nieczynny.

W srode, dnia 7 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Teatru Wielkiego z Poznania „Cyrulik Sewilski”

Opera komyczna w 3 aktach Rossini'ego Leg. zn.żk. 25 proc.

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Teatru Wielkiego z Poznania „Cuzaneria”

Opera w 3 aktach Puccini'ego Leg. zniżk. 25 proc.

W piątek, dnia 6 bm. teatr nieczynny.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 6 października 1931 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę: w Michalu u p. Salczynskiego o godz. 10-tej: 1 motor zapędowy, 1 dynamowy kompl., 1 bufet restauracyjny, 1 biurko dębowe, 15 stolów restauracyjnych, 30 krzeseł wieśniaczkich, 30 krzeseł restauracyjnych, 20 stolów restauracyjnych (ogrodowe) i w Dzwonku, powiat Świecie u p. Budzilo o godz. 13-tej: 1 wirówkę „Alfa”, kosiarkę do koszenia trawy, 1 basen dębowy, 1 wóz roboczy, 1 sanie wyjazdowe, 1 krowę, 1 maszynę do szycia, 7 sztuk prosiaków, 3 warchlaki, 1 plug pojedynczy, 20 ctr. mieszanek w słomie, 1 warsztat stolarski.

(-) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 6 października br. o godzinie 13,30 sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu w Łasinie: maszynę do szycia i rower damski. Zbiórka relikwiantów na Rynku. O godzinie 16 w Plesewie u p. Rossola: 1 powózka.

(-) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 6-go października 1931 r. sprzedawac się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu więcej dajacemu za gotówkę: w Salsie u p. Osmana o godz. 12-tej: 4 krowy.

Egzekutor.

Selegramy

z ostatniej chwili

Awanturnicze posiedzenie sejmu gdańskiego

Policja w gmachu parlamentarnym — Ataki komunistyczne na policję

Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego miało wysoce burzliwy i awanturniczy przebieg. Starcia słowne i wyzywające się wzajemne posłów pobły dotychczasowe rekordy. Podnieceni przez trwający w porcie gdańskim strajk posłowie komunistyczni przypuścili generalny atak na policję gdańską, krytykując surowo i bezwzględnie znęcanie się urzędników policyjnych gdańskich nad aresztowanymi robotnikami w piwnicach więzień gdańskich. Mówcom komunistycznym wtórowali słuchacze z trybuny dla publiczności, podnosząc okrzyki rewolucyjne w związku ze strajkiem portowym. Gdy poseł Serotzki (komunista), przemawiając o strajku portowym, nie chciał po upływie 5 minut opuścić mównicy mimo kilkakrotnego wezwania marszałka sejmu, marszałek opuścił swoje miejsce, przerywając burzliwe posiedzenie. Ponieważ równocześnie z trybuny dla publiczności zaczęły się odzywać okrzyki komunistyczne, marszałek sejmu kazał opróżnić gmach z publiczności. Mimo że światła na sali sejmowej pogaszono, komunistyczni posłowie Plenikowski i Serotzki przemawiali z mównicy i z sali dalej w obecności kilku dziennikarzy, grożąc obaleniem senatu p. Ziehna i wywołaniem rewolucji bolszewickiej w Gdańsku. Wykluczony przez marszałka na 8 posiedzeń poseł komunistyczny Serotzki opuścił dopiero gmach sejmu, gdy się w nim zjawili kilku policjantów z pałkami gumowymi.

Po przerwie przemawiał poseł socjalistyczny Mau na temat spraw urzędniczych. Komunistyczny mówca Plenikowski stwierdził następnie, że deficyty budżetowe Gdańska dojdą niebawem do 20 milionów guldenów i że ludność domaga się obniżenia wszystkich pensyj ponad 500 guldenów. Poseł Plenikowski pozwolił sobie na gwałtowne i niesmaczne wycieczki pod adresem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, żądając aby przedstawicielowi Ligi Narodów nie płacono pensji dotychczasowej. Ustawę o stanie posiadania urzędników przyjęło następnie 54 głosami.

Po załatwieniu kilku kwestyj prawnych, dotyczących wydania posłów sądom, zabrał głos komunistyczny przywódca Plenikowski.

Niemcy boją się wizyty Lavala w Ameryce

Berlin, 5. 10. (PAT.). Prasa nacjonalistyczna wyzywa rząd Rzeszy, aby niezwłocznie podjął kroki oficjalne w Waszyngtonie celem poinformowania się o zamiarach Hoovera w związku z wizytą Lavala.

Hugenbergowski „Der Tag“ wyraża obawę, że w czasie wizyty Lavala w Waszyngtonie dojdzie do porozumienia między rządami amerykańskim i francuskim w kwestji bezpieczeństwa i wówczas Niemcy mogą być zmuszone do zaakceptowania tych uchwał, ehooby oznaczać one miały ponowne uznanie przez rząd niemiecki w uroczystej formie obecnych granic polsko-niemieckich.

O ile rząd Rzeszy — pisze dziennik — w obecnej chwili nie wystąpi natychmiast w Waszyngtonie z pełnym wyjaśnieniem w sprawie żądań niemieckich, odpowiadać będzie za wszystkie niebezpieczeństwa, jakie wynikną uogół z różnów francusko-amerykańskich.

Tajemniczy samolot nad Rzymem

Rzym, 5. 10. (PAT.). W sobotę wieczorem ukazał się nad Rzymem samolot nieznanego pochodzenia, z którego rozrzucano nielegalne ulotki. Ulotki zawierały wezwania do króla o zniesienie istniejącego regimu. Agenci natychmiast egzemplarze odezwę usunęli, w czym pomagała im publiczność.

kowski, krytykując ostro traktowanie aresztowanych i więźniów przez policję gdańską. Mówca przytoczył kilka nazwisk urzędników policji oraz robotników, nad którymi ci urzędnicy w gmachach policyjnych i piwnicach więziennych znęcali się, okładając ich pięściami i różnymi narzędziami. Nadradca senatu Köppel zaprzeczył prawdziwość podanych przez komunistę

faktów, czemu znowu zaprzeczył w dalszych swych wywodach poseł Plenikowski. Przy omawianiu napadów hitlerowców w Löblau doszło do wzajemnych wywisk pomiędzy hitlerowcami a komunistami, i burzliwych awanturniczych dopięro uciszyły się po załatwieniu porządku dziennego, który się skończył odrzuceniem wniosków komunistycznych.

„Spacer“ aresztowanych przywódców puczu w Austrii



Powyżej widzimy ciekawe zdjęcie, przedstawiające spacer aresztowanych przywódców Heimwehry austriackiej w więzieniu w Linz. Od lewej str. kroczą ksiądz Stahrenberg, hr. Coreth, gen. Rachmayr, gen. Englisch — Popperitz i inni przywódcy puczu.

„Dar Pomorza“ żegluje do Ameryki Południowej

W sobotę opuścił Gdynię na kilka miesięcy

W sobotę, 3 bm. o godz. 9 m. 30 rano opuścił port gdyński statek szkolny „Dar Pomorza“, udając się w kilkumiesięczną zimową podróż szkolną z uczniami I kursu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni na pokładzie.

Przy pięknym, rozświetlonym poranku październikowym zdaleka bieleje w basenie m. Marszałka Piłsudskiego w poblizkości gmachu olejarni smukły żaglowiec szkolny. Na przednim maszcie powiewa bandera Brazylii — zielona z niebieską kulą w żółtym polu — na znak, że statek udaje się do Brazylii. Na pokładzie ożywiona krzątania. Uczniowie, przybrani już w białe robocze ubrania, krzątają się po pokładzie pod okiem oficerów. Nad wszystkimi, ostatnimi przygotowaniem: czuwa, jak zawsze niezmiernie komendant „Daru Pomorza“, kpt. Konstanty Maciejewicz.

Na nabrzeżu obok statku i na jego pokładzie gromadka odprowadzających, powiększająca się coraz bardziej w miarę, jak zbliża się zapowiadana godzina wyjścia statku. To rodziny odjeżdżających oficerów statku i uczniów Szkoły przybyły, by zamienić z nimi ostatnie pożegnalne uściski, ostatnie życzenia szczęśliwej drogi.

Przymaszerowały także dwójkami oba starsze kursy uczniów, pozostające w Szkole i stanęły dwuz szeregiem na nabrzeżu wzdłuż burty żaglowca.

Do zebranych na pokładzie uczniów wygłosił zastępca dyrektora Urzędu Morskiego, inż. Łęgowski, następujące krótkie

przemówienie:

„Kochani Uczniowie! Mam zaszczyt skierować do Was tych kilka słów w imieniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Departamentu Morskiego i Urzędu Morskiego, jako zastępca Dyrektora Urzędu:

Obraliście sobie zawód zaszczytny, ale nie łatwy. Jedziecie teraz na pół roku na tym pięknym okręcie, aby nabyć wiadomości praktycznych i zapoznać się z morzem. Nie zrażajcie się trudnościami, bo każdy początek jest trudny i tylko w ciężkiej walce hartują się charaktery. A charakterzy zahartowane są Wam potrzebne, aby się przyczynić do rozwoju naszej ukochanej marynarki i utrwalić nasz dostęp do morza. Inne marynarki mają zadanie łatwiejsze. Wy zaś musicie sobie zdobyć dopiero uznanie narodów obcych dla naszej bandery. Życzę Wam szczęśliwego powrotu i abyście Waszej banderze zawsze tylko zaszczytów przysparzali i abyście w tej Waszej podróży jak najwięcej się nauczyli. Niech żyje Szkolny Statek „Dar Pomorza“!”

Odpowiedzią był gromki trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“.

Na krótko przed godziną 9 m. 30 rozległa się ryk syreny statku. Czas opuścić jego pokład. Ostatnie „Bądźcie zdrowi“, z trudem przez wiele osób opanowywane wrzucenie, moment humoru, gdy jeden z oficerów wyrzuci ze statku za kark w ostatniej chwili wielkiego czarnego psa, który się zakradł na pokład i o mały włos nie odbył nadprogramowej wycieczki na

Ze sportu

Legja — Lechja 1:0.

Lwów, 5. 10. (PAT). Rozegrany we Lwowie mecz ligowy pomiędzy warszawską Legją a miejscową Lechją zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej 1:0 (1:0).

Garbarnia — Cracovia 4:2.

Kraków, 5. 10. (PAT). W Krakowie Garbarnia wygrała z Cracovią w zawodach o mistrzostwo Ligi 4:2 (3:0).

ŁKS. — Czarni 2:1.

Łódź, 5. 10. (PAT). Ł. K. S. pokonał lwowskich Czarnych 2:1 (1:0).

Wisła — Warta 2:1.

Poznań, 5. 10. (AT). Wisła odniosła zwycięstwo nad Wartą 2:1.

Żydzi rumuńscy przegrywają w Warszawie.

Warszawa, 5. 10. (PAT). Warszawianka zwyciężyła rumuńską Makkabi w stosunku 4:1.

Chód o mistrzostwo Polski.

Wilno, 5. 10. (PAT). W niedzielę odbył się w Wilnie chód o mistrzostwo Polski na dystansie 50 km. Startowało tylko 6 zawodników, w tym 3 z Warszawy i 3 z Wilna. Zwyciężył Powieża z Warszawy w czasie 5 godz. 28,05,4.

Polacy biją Niemców.

Katowice, 5. 10. (PAT). W Bytomiu na Śląsku Opolskim rozegrany został międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy Śląskiem polskim a Śląskiem niemieckim, zakończony zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 12:4.

Hippiczne mistrzostwa Polski.

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wyniki drugiego dnia zawodów hipicznych o mistrzostwo Polski przedstawiają się następująco: pierwsze trzy miejsca zajęli rtm. Królikiewicz, por. Zgorzelski i por. Biliński — wszyscy po zero punktów karnych.

drugą półkulę i odpadają od nabrzeża ostatnie cumy. Motor statku zaczyna swą rytmiczną pracę, zrazu w wolnym tempie, później w nieco żywszym. Statek oddala się coraz bardziej od nabrzeża, kierując się ku wyjściu z portu.

Słychać z pokładu gromki rozkaz i oto wszyscy uczniowie wdrapują się w mgnienie oka na wanted. Rozlega się trzykrotny „Niech żyje!“ na cześć Pana Ministra Przemysłu i Handlu, później taki sam okrzyk na cześć Szkoły Morskiej. Z brzegu odpowiada okrzyk na cześć statku szkolnego.

Coraz szybciej pracuje motor. Statek, rycząc od czasu do czasu syreną, wychodzi do awanportu, a potem dalej za łamacz fal. Na nabrzeżu długo powiewają chusteczki i kapelusze.

„Dar Pomorza“ udaje się do Pernambuco w Brazylii. Po drodze zajdzie na Teneryfę, jedną z archipelagu wysp Kanaryjskich. W dalszym programie podróży jest przewidziany kilkutygodniowy postój na Antyllach i powrót w połowie marca roku przyszłego do Gdyni.

Na „Darze Pomorza“ wyjechali także dwaj członkowie Wydziału Kolonjalnego Ligi Morskiej: Kolonjalnej pp.: Prof. Dr. W. Roszkowski, dyrektor Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie i S. Feliksiak, pracownik tego Muzeum. Mają oni zamiar przeprowadzić badania naukowe na terenach przylegających do portów, do których „Dar Pomorza“ w czasie swej podróży zawinie.

H. T.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljaszak Mostowa 6
Reaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stanach, Grobliowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzieln Pomorski“, „Dzieln Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzieln Grudziądzki“, „Dzieln Kaszubski“, „Dzieln Kulawski“
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — 21
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,90 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagrancicą 4 gd . . . 7 — 21
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł